P **Cena numeru 15 groszy.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK IX | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 26-go CZERWCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 173

Budżet wegetacyjny na r. 1931-2.

Okres przetrwania kryzysu bez deficytu zaznaczy się oszczędnościami we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Redukcje wydatków w ministerstwach, monopolach i placówkach zagranicznych

Warszawa, 25 czerwca.

Na podstawie ustalonej na posiedzeniu rady ministrów, odbytem w dniu 19-ym b. m. zmniejszonej liczbie wydatków budżetowych, dokonano podziału kwot wydatków miesięcznych (tangent) pomiędzy poszczególne resorty ministerjalne.

Obecnie już nie prezydjum rady ministrów, ale wszyscy ministrowie w zakresie swoich resortów wydają zarządzenia, mające na celu dostosowanie wydatków rzeczowych danego ministerstwa do zmniejszonej znacznie sumy miesięcznych wydatków budżetowych. Zarządzenia te częściowo już się ukazały, częściowo zaś wydane będą w ciągu najbliższego czasu, a dotyczą one już nie zagadnień uposażeniowych, co załatwione zostało ogłoszonym okólnikiem premjera Prystora, lecz wyłącznie oszczędności w wydatkach rzeczowych, a więc biurowych, inwestycyjnych, reprezentacyjnych, podróży służbowych i delegacyj, administracyjnych i innych.

Poszczególne ministerstwa już w dniach najbliższych będą mogły podać do wiadomości publicznej, w jakim zakresie poczyniły skreślenia, w swych budżetach w stosunku do wszelkich wydatków rzeczowych.

Wobec tego

SZEREG SIŁ KONTRAKTOWYCH I PERSONELU POMOCNICZEGO OTRZYMAĆ MUSI WYMÓWIENIE PRACY.

Monopole państwowe, a przedewszystkiem monopol spirytusowy i tytoniowy przedstawiły już ministerstwu skarbu projekty swej reorganizacji i zmniejszenia personelu. W każdym razie, jak słychać,

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W MONOPOLACH SIĘGNIE NAJWYŻEJ 15 PROCENT

ogólnej liczby pracowników.

REDUKCJE PRZEPROWADZONE BĘDĄ JEDYNIE W DYREKCJACH MONOPOLI t. j. W CENTRALI.

Pozatem projektowany jest szereg oszczędności tyczący się naszych placówek zagranicznych, a więc:

SKASOWANIE KILKUNASTU PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH I KONSULARNYCH,

redukcje wysokich uposażeń urzędników, pracujących zagranicą, oraz daleko idąca racjonalizacja i oszczędność w nader kosztownym dziale propagandy zagranicznej.

Z całą pewnością możemy stwierdzić, że

BUDŻET PAŃSTWA NA ROK 1931/32 BĘDZIE MIAŁ PRAWIE WYŁĄCZNIE CHARAKTER BUDŻETU WEGETACYJNEGO

w całości jego wykonania.

Przed bankructwem Niemiec

konsolidują się cztery banki emisyjne, celem udzielenia Bankowi Rzeszy 100 miljonów dolarów kredytu.

Aljanci roztoczą nad Niemcami kuratelę.

Londyn, 25 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z informacjami prasy o podjęciu przez Bank Angielski, Bank Francuski, Bank wypłat międzynarodowych oraz amerykański Federal Reserve Bank decyzji co do

udzielenia Bankowi Rzeszy kredytu w wysokości 100 miljonów dolarów,

korespondent P. A. T. dowiaduje się z dobrze poinformanego źródła, że decyzja taka, **której ew. należy się spodziewać,** jeszcze nie zapadła, aczkolwiek istotnie Bank Rzeszy zabiega o tego rodzaju pożyczkę celem dotrzymania swych zobowiązań płatniczych, przypadających na 1 lipca r. b.

W dużym stopniu chodzi tu o zobowiązania wewnętrzno - państwowe, których załatwienie mogłoby usunąć

niebezpieczeństwo bankructwa państwowego Niemiec.

Z tego samego dobrze poinformowanego źródła korespondent PAT. dowiaduje się, że widmo tego bankructwa było jakoby treścią orędzia prezydenta Hindenburga do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, a które dotychczas jeszcze nie zostało ogłoszone i które ze względu na wyjątkowy charakter tego orędzia nie może być ogłoszone.

W tem jednak orędziu prezydenta Hindenburga leży klucz równie zagadkowych jak i nieoczekiwanych dla wszystkich kroków prezydenta Hoovera. Dzisiaj w londyńskich kołach miarodajnych twierdzą, że

decyzja Hoovera natychmiastowego działania wcale nie nastąpiła na zasadzie rzekomych raportów i depesz Mel- [illegible] **z Londynu, lecz niezwykłego orędzia prez. Hindenburga,**

po którem prezydent Hoover miał nabrać przekonania, że Niemcy istotnie są bardzo słabym i chorym organizmem, któremu mimo zewnętrznych pozorów siły, grozi tragiczna katastrofa.

Według panującego w Londynie przekonania, treść orędzia Hindenburga, nieobcego jakoby obecnie rządowi francuskiemu, wpłynie również na stanowisko Paryża. W Londynie nie wątpią, że

Paryż przyłączy się do propozycji Hoovera,

który ze swej strony wykaże jaknajwięcej pojednawczości wobec słusznych zastrzeżeń francuskich. Ważną rzeczą jest w opinji Londynu, że front aljancki z czasów wojny został przez orędzie Hindenburga ponownie wzmocniony i, że chociaż nie chodzi tu o wojnę z Niemcami,

chodzi jednak o pewnego rodzaju kuratelę nad Niemcami,

tych samych aljantów, którzy z nimi wojowali. Przez udzielenie Niemcom ze strony wspomnianych wyżej czterech banków kredytu krótkoterminowego 100 miljonów dolarów dla Banku Rzeszy, istotnie uzależniają się Niemcy od tych 4 banków, co według tutejszej opinji kół miarodajnych pociągnie za sobą olbrzymie skutki w politycznem traktowaniu Niemiec przez wspólny front byłych aljantów.

—:o:—

Odpowiedź francuska

na orędzie Hoovera obstaje przy planie Younga i domaga się spłat reparacyjnych.

Waszyngton, 25 czerwca.

Odpowiedź francuska na propozycję Hoovera wręczona została przez ambasadora francuskiego Stimsonowi wczoraj wieczorem.

***

Paryż, 25 czerwca.

Dzisiejsza prasa poranna omawia odpowiedź rządu francuskiego na propozycję prezydenta Hoovera. Chociaż treść odpowiedzi nie jest jeszcze oficjalnie znana, w środowiskach miarodajnych obiegają jednak pewne pogłoski, które pozwalają sądzić o ogólnych wytycznych odpowiedzi.

Dominującą notą komentarzy dzienników najrozmaitszych kierunków jest kwestja nietylkalności planu Younga, czyli raczej bezwzględnego obowiązku Niemiec uiszczania w dalszym ciągu należności za odszkodowania.

Dzienniki te są zdania, że Francja niema bynajmniej żadnego powodu odstępowania od umów międzynarodowych, musi ona bezwarunkowo otrzymać część odszkodowań, których nietykalność została uroczyście uznana na konferencji w Hadze przez najmiarodajniejsze osobistości Niemiec, a m. in. również przez dr. Schachta.

Spotkanie francusko-niemieckie

uzależnione jest od stanowiska prez. Hoovera w związku z odpowiedzią Francji.

Berlin, 25 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Conti powołując się na źródła poinformowane zaprzecza wiadomościom, że do Berlina nadeszło już zaproszenie rządu francuskiego dla kanclerza Brueninga i min. Curtiusa.

Inicjatywa Brueninga omawiana była na wczorajszej konferencji między Briandem a ambasadorem niemieckim w Paryżu, dotychczas jednak ze strony Francji nie wystąpiono z zaproszeniem, nieustalono również terminu wizyty.

Rząd Francji przyjął propozycję spotkania przyjaźnie. Widocznie wiele mu na tem zależy, aby wizyta ministrów niemieckich nastąpiła jaknajprędzej.

W obecnej sytuacji Bruening i Curtius nie mogą opuścić Berlina ze względu na możliwe jeszcze nowe niespodzianki. Niemcy muszą czekać na relację prezydenta Hoovera.

Wówczas dopiero rząd francuski zwróci się z oficjalnem zaproszeniem do Berlina.

Paryż, 25 czerwca.
(Tel. wł. „Republiki").

Do Paryża przybył w drodze z Londynu amerykański podsekretarz w ministerstwie skarbu Mellon. Został on powitany na dworcu przez przedstawicieli rządu, poczem udał się do ambasady amerykańskiej. W dniu jutrzejszym odbędzie on konferencję z premjerem oraz ministrem finansów Flandinem. Rozmowy te dotyczyć będą w pierwszym rzędzie projektu Hoovera

Major Franco ranny

Madryt, 25 czerwca.

Według wiadomości z Sewilli, w czasie odbytego tam zebrania przedwyborczego pod zebranymi załamała się estrada. Ofiarą wypadku padł mjr. Franco, którego stan jest ciężki.

Dźwiękowy Kinoteatr
CASINO

Dziś Wielka Premjera!

Debiutuje słodka
LOIS MORAN
w roli panny sklepowej oraz męski
Walter Byron
odsłaniając przeżycia swe, radość i bóle w potężnym obyczajowym filmie Foxa p. t.



„NOC PRZEDŚLUBNA"

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe.

Początek o godz. 6-ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Wielka afera szpiegowska
wykryta we francuskiem ministerstwie spraw zagr.
Raporty dyplomatów w rękach szpiegów

PARYŻ, 25 czerwca.

W ministerstwie spraw zagranicznych wykryta została organizacja szpiegowska, która zajmowała się dostarczaniem agentom obcego państwa różnych wiadomości o charakterze poufnym.

Urzędnik, któremu polecone było odszyfrowanie depesz, został wczoraj schwytany na gorącym uczynku w chwili, gdy wręczał osobie obcej szereg ściśle poufnych dokumentów. Były tam dokumenty różnych konsulatów i ambasad francuskich.

Zaaresztowano go natychmiast, jak również i dwu jego wspólników.

Rewizja przeprowadzona w ich mieszkaniu, wykryła szereg wysoce kompromitujących dokumentów i danych wykazujących ich udział w organizacji szpiegowskiej, funkcjonującej na terenie Paryża.

Oczekiwać należy dalszych aresztowań w tej sensacyjnej sprawie.

Upaństwowienie rejentur
nie jest przez rząd rozważane.

Warszawa, 25 czerwca.

Z kół zbliżonych do ministerstwa sprawiedliwości dowiadujemy się, że sprawa upaństwowienia rejentów jest nieaktualna, albowiem czynniki rządowe, jak dotąd, projektu ustawy o zmonopolizowaniu rejentur nie rozważają.

---:o:---

Katastrofa kolejowa pod Kostrzyniem
zakończyła się jedynie kontuzją 3 pasażerów.

Poznań, 25 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na linji kolejowej Poznań — Września w pobliżu stacji Kostrzyń najechał dziś po poł. pociąg pośpieszny Warszawa — Poznań na ostatni wagon pociągu towarowego idącego również do Poznania, którego nie zdążono usunąć z toru.

Wskutek zderzenia pociąg towarowy został uszkodzony a trzej pasażerowie pociągu pośpiesznego wskutek wstrząsu doznali lekkich kontuzji.

---:o:---

Dwaj lotnicy amerykańscy
przelecieli Atlantyk w ciągu 15 godzin

Londyn, 25 czerwca.

Dwaj lotnicy amerykańscy Post i Gatty, którzy we wtorek o godzinie 9.30 wieczorem wystartowali z Ameryki do lotu przez Atlantyk, w środę o godzinie 12.20 dotarli do brzegów europejskich. Czas przelotu wynosił blisko 15 godzin. Lotnicy pobili zatem rekord Linbergha, oraz rekord Zeppelina. W czwartek lotnicy przybyli do Berlina i wystartowali do dalszego lotu do Irkucka.

***

Warszawa, 25 czerwca.

Lotnicy Post i Gatty w dniu dzisiejszym o godzinie 19.35 wydadowali na litnisku w Moskwie.

Podpisanie sowiecko-niemieckiego
traktatu przyjaźni

Moskwa, 25 czerwca.
(Telegram własny)

Wczoraj w południe w komisarjacie spraw zagranicznych został podpisany nowy traktat sowiecko - niemiecki, przedłużający znaną umowę w Rapallo. W imieniu Niemiec złożył na dokumencie podpis ambasador Dyrkjen. Traktat może być wypowiedziany na rok zgóry, jednak po raz pierwszy może on być wymówiony dopiero w roku 1933.

Uczony rosyjski Struwe
w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy znany uczony rosyjski, ekonomista i polityk prof. Piotr Struwe.

Bezrobotni zdemolowali
sklepy w Berlinie

BERLIN, 25 czerwca.
(Telegram własny).

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem w dzielnicy Neukölln odbyło się zebranie protestacyjne bezrobotnych przeciwko dekretowi oszczędnościowemu. Po zakończeniu zebrania utworzył się pochód demonstracyjny. Bezrobotni wołali „Cierpimy głód i nędzę". W pewnej chwili tłum bezrobotnych rzucił się do sklepów z żywnością i zrabował dość znaczne ilości mięsa i pieczywa.

5 robotników zabitych
przy pracy w tunelu.

Rzym, 25 czerwca.
(Telegram własny „Republiki").

Straszna katastrofa wydarzyła się na linji kolejowej Sarona — Turyn. 15 robotników, zajętych przy robotach w tunelu miało odtransportować do następnej stacji wagon różnych materjałów żelaznych.

W pewnym momencie wóz począł się staczać po pochyłości z taką szybkością, iż nie można go było zatrzymać. Na skutek tego wypadku robotnicy zostali wyrzuceni na tor; 5 z nich poniosło śmierć, 9 zaś odniosło ciężkie rany.

Zamówienia sowieckie
na Górnym Śląsku.

Katowice, 25 czerwca.

Huta Pokoju zawarła z przedstawicielstwem handlowem Sowietów tranzakcję na dostawę większej ilości szyn i akcesorjów, wartości kilku miljonów złotych.

Tranzakcja ta zapewni walcowni tej huty pracę na kilka miesięcy.

Spodziewać się należy, że wobec uzyskania tak poważnego zamówienia, dyrekcja huty cofnie swe wnioski redukcyjne, zgłoszone do komisarza demobilizacyjnego.

Błędy Traktatu Wersalskiego.

Historja nowożytna bogata jest w umowy międzynarodowe, które decydowały o losach Polski. Lecz żadna — oprócz tej, która dokonała rozbioru kraju w r. 1772 — nie potrafiła się tak wryć w karty historji Polski, jak **Traktat Wersalski.** Źle czy też dobrze — ale mówić o nim będzie się w Polsce długo. W Traktacie Wersalskim w artykułach, mówiących o Polsce, zawarte jest bowiem niezmiernie wiele z doli, jak również i z niedoli naszego kraju. Zostały w nim urzeczywistnione **nadzieje zeszłego pokolenia,** — zostały uświęcone zwycięstwem wysiłki i walki wielkiej części pokolenia obecnego. Ale trzeba również przyznać i to, że **tkwią w nim i krzywdy dla przyszłego pokolenia.**

Traktat Wersalski wraz z aneksem poświęca Polsce **dwadzieścia kilka artykułów.** W jednym uznaje jej **niepodległość.** W tym artykule więc urzeczywistniły się marzenia pokoleń polskich, które już odeszły, i marzenia nasze, marzenia pokolenia, które o Polskę walczyło. Ale pozatem jest w Traktacie jeszcze szereg innych artykułów, stanowiących **osobną umowę między mocarstwami sprzymierzonemi a Polską.** Te artykuły m. i. narzuciły Polsce t. zw. „ochronę mniejszości". Zło tkwi jednak nie w tem, że Polskę zobowiązano do ochrony mniejszościowej, lecz że **takiego samego obowiązku ochrony mniejszości narodowych nie nałożono na inne państwa,** w których żyją miljony polaków. Liczba polaków np. w Niemczech jest prawie równa liczbie niemców w Polsce. A jednak los polaków nie jest tam bynajmniej zabezpieczony jakąkolwiek umową międzynarodową.

Krzywda dla przyszłych pokoleń polskich tkwi również i w niektórych innych częściach Traktatu Wersalskiego. Według zdania prawie wszystkich dyplomatów, biorących udział w Traktacie, — **Gdańsk miał być oddany Polsce.** Niezadługo już po zawieszeniu broni delegacja amerykańska zgłosiła wniosek, domagający się przyznania Gdańska w całości — Polsce. Punkt czwarty projektu opracowanego przez amerykańskiego ministra Roberta Lansinga, głosił: — **„Poland in possession of Danzig",** — „Polska wchodzi w posiadanie Gdańska". W tym samym też kierunku szedł początkowo punkt 13-ty, z czternastu punktów Wilsona. Jak wiadomo jednak, pod wpływem nieprzyjaznego nam stanowiska Lloyd George'a, **Gdańsk stał się wolnem miastem.** Polsce nie został zwrócony.

Nie została również zwrócona Polsce i prastara Ziemia Śląska, należąca do niej jeszcze od czasów Piastów. Znów, — na skutek nieprzyjaznego nam działania dyplomatów, — Śląsk nie powrócił do Polski, mimo, iż tego domagała się sprawiedliwość samej historji.

Daleko od sprawiedliwości odbiegło również stanowisko niektórych dyplomatów, kiedy w Wersalu załatwiano **kwestję kolonij i mandatów.** Traktat Wersalski stworzył 14 mandatów nad różnemi terytorjami spornemi, wynoszącemi ogółem blisko półtora miljona kilometrów kwadratowych. Odebrano również Niemcom kolonje o wielkich przestrzeniach, jak Wschodnia Afryka, Togoland i inne, zabrano im wyspy na Pacyfiku. Ale to wszystko oddano — **tym państwom, które i tak już mają dużo kolonij.** Natomiast Polski, która wyzyskałaby każdą piędź ziemi, czyto mandatu czy też kolonji, — w tym podziale nie uwzględniono. Nie wzięto pod uwagę jej potrzeb życiowych. A przecież właśnie Polska posiada **największy przyrost ludności w porównaniu z innemi krajami Europy.**

Najgorszem atoli dla Polski jest to, że formalnie ograniczając w Traktacie niemiecki militaryzm. — faktycznie pozwolono Niemcom wydawać **wielkie sumy na nowe zbrojenia.** Traktat Wersalski ograniczył wprawdzie liczebną siłę armji Rzeszy do 100.000 żołnierzy. Ale **nie ograniczył należycie jej budżetu wojennego.** Znany rezultat stąd jest taki, że Niemcy wydają nawet na te oficjalne sto tysięcy żołnierzy tyle, co Polska na armję kilkakrotnie większą. — nieoficjalnie zaś wydaje na zbrojenia potworne sumy miljonów marek rocznie.

Kiedy zaś obchodzić mamy 12-tą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego, musimy sobie zdać sprawę z faktu, że Traktat, posiadając dodatnie naogół dla Polski artykuły, posiada jednak i... ujemne. Ale musimy również zdawać sobie sprawę i z tego, że Polska mimo wszystko z całą szczerością staje na gruncie wypełnienia wszelkich w Traktacie zawartych zobowiązań. Polska ani razu nie występowała za rewizją Traktatu. Umowy międzynarodowe są dla Polski nienaruszalne. Z całą stanowczością wykonywa Polska swe zobowiązania, wierząc, że tylko tą drogą doprowadzi się Europę i świat do pokoju trwałego i sprawiedliwego.

W tej zaś swojej dobrej wierze i dobrej woli — Polska nie jest ani w Europie, ani w świecie odosobniona.

J. S.

Wzrost wytwórczości przemysłowej

skonstatowany w okresie wiosennym ma jedynie charakter przejściowy.

Instytut Badania Konjunktur nie zapatruje się optymistycznie na najbliższą przyszłość gospodarczą Polski.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Pewna tendencja w kierunku rozszerzenia rozmiarów wytwórczości przemysłowej, która się rozpoczęła w kwietniu r. b. trwała również i w maju. Wprawdzie ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wykazał w maju pewien spadek (z 93,0 do 92,5), tłumaczy się to jednak wyłącznie powrotem skurczenia wydobywania węgla po przejściowym silnym wzroście w kwietniu. Wszystkie pozostałe gałęzie produkcji prócz węgla, rozpatrywane jako całość, zwiększyły w maju wytwórczość o 2,1 procent.

Stosunkowo silny wzrost wykazały rozmiary produkcji dóbr wytwórczych (z 86,5 w kwietniu do 91,5 w maju) przy dalszym wzroście przewozów (z 76,8 w kwietniu do 85,3 w maju). Najsilniejszy wzrost produkcji dał się zauważyć w hutnictwie żelaznem (wzrost produkcji na eksport) i w przemyśle budowlanym. Poraz pierwszy od jesieni roku ubiegłego zwiększył się nieco stan zatrudnienia w przemysłach mineralnym i metalowym. Wzrost zatrudnienia w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych jest wywołany przez utrzymujące się na stosunkowo wysokim poziomie rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Silna zniżka kosztów budowy, jaka nastąpiła w ostatnich czasach pod wpływem znacznego pogorszenia się sytuacji w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych, jest dużą zachętą dla budowy domów mieszkalnych. To też budownictwo mieszkaniowe wykazuje pewien rozwój i jest finansowane głównie środkami osób prywatnych i instytucyj społecznych.

Z produkcji dóbr spożycia zaznaczył się dalszy wzrost zatrudnienia (z 94,6 do 95,5) we wszystkich gałęziach z wyjątkiem przemysłu poligraficznego.

W przemyśle włókienniczym produkcja utrzymała się w przybliżeniu na dotychczasowym poziomie. W całym sezonie wiosennym r. b. produkcja i przewóz tkanin utrzymały się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Takie kształtowanie się produkcji i zbytu tłumaczy się głównie tem, że zapotrzebowanie towarów włókienniczych wobec braku zapasu było w roku bieżącym pokryte niemal wyłącznie przez towary, wyprodukowane w sezonie bieżącym, gdy tymczasem w roku ubiegłym było ono pokryte w dość znacznej części ze zmniejszonych w tym czasie zapasów.

Położenie warsztatów rolnych, rozporządzających zapasami zboża oraz ziemniaków, **uległo** wobec utrzymujących się w maju na początku czerwca wyższych cen **pewnej poprawie.** Jeżeli, jak każą przypuszczać wiadomości co do stanu zasiewów, w zakresie żyta będziemy w przyszłym roku gospodarczym na granicy samowystarczalności, to można się spodziewać pewnego złagodzenia przesilenia na rynku zbożowym. Natomiast rynek produktów budowlanych wykazuje pomimo wzrostu eksportu dalsze pogorszenie.

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w maju i w pierwszej połowie czerwca dalszemu zaostrzeniu. Poważne skurczenie się obiegu pieniężnego i większy niż kiedykolwiek od chwili przeprowadzenia pierwszej reformy walutowej spadek wkładów w bankach, silny spadek kursów akcyj i papierów procentowych, zwłaszcza zapotrzebowanie kredytów w instytucji emisyjnej przy raczej pogarszającej się wypłacalności, wreszcie dalszy spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego, przejściowo tylko zahamowany realizacją drugiej transzy pożyczki zapałczanej — wszystko to wskazuje na silne osłabienie finansowe gospodarstwa społecznego kraju.

Na położenie rynku pieniężnego ujemnie wpływa coraz silniejszy odpływ kapitałów zagranicę. Ożywienie konjunkturalne w Polsce w latach 1927 i 1928 było finansowane w bardzo znacznym stopniu krótkoterminowemi kredytami zagranicznemi, które podlegają spłacie podczas depresji. W roku 1929 i w pierwszej połowie 1930 r. były spłacane kredyty towarowe, od czerwca 1930 r. rozpoczął się proces spłacania krótkoterminowych kredytów bankowych. Pod wpływem zachwiania się kilku banków i silnego zwiększenia trudności finansowych w Niemczech **proces ten przybrał ostatnio charakter intensywnego ściągania należności przez banki zagraniczne, co musiało wywołać silne pogorszenie sytuacji na polskim rynku pieniężnym.**

Zaznaczający się w ostatnich miesiącach łagodny

wzrost wytwórczości przemysłowej nie posiada narazie widoków trwałości,

a mianowicie z uwagi na nader niepomyślny stan rynku pieniężnego. Bez uprzedniego upłynnienia rynku pieniężnego nie można się spodziewać istotnego polepszenia sytuacji gospodarczej kraju. Wprawdzie rozmiary produkcji dóbr wytwórczych w związku z zaciągniętemi w roku bieżącym długoterminowemi kredytami zagranicznemi mogą jeszcze być rozszerzone, ale

już z początkiem zimy należałoby się spodziewać ponownego spadku wytwórczości

w tych gałęziach, o ile do tego czasu struktura finansowa kraju nie ulegnie wzmocnieniu.

Trudno się również spodziewać istotnego zwiększenia rozmiarów produkcji dóbr spożycia, a to ze względu na znaczne jeszcze zapasy towarów jesiennych i zimowych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym,

które pozwalają na zaspokojenie nawet zwiększonego zapotrzebowania bez rozszerzenia produkcji, oraz ze względu na silne zmniejszenie siły nabywczej ludności.

Czynnikiem, uniemożliwiającym wyjście z obecnej sytuacji, jest brak zaufania w stosunkach kredytowych wewnętrznych oraz międzynarodowych. Przezwyciężenie tego braku zaufania jest koniecznym warunkiem do tego, aby nastąpił racjonalny, odpowiadający potrzebom gospodarczym obrót kapitałów, oraz aby w ten sposób zostały usunięte przeszkody do nadejścia poprawy.

Podoficerowie rezerwy

nie mogą być przyjmowani do służby zawodowej

Warszawa, 25 czerwca.

Do ministerstwa spraw wojskowych napływają podania od podoficerów rezerwy o powołanie do służby zawodowej, skierowane już to do Prezydenta Rzeczypospolitej, już to do pana Marszałka Piłsudskiego, już to do innych osób lub też rozmaitych wojskowych władz.

Ponieważ minister spraw wojskowych wydał zakaz przyjmowania podoficerów rezerwy do służby zawodowej, nadsyłanie takich podań jest obecnie bezcelowe. O ewentualnem cofnięciu tego zakazu zostaną w swoim czasie powiadomione wszystkie powiatowe komendy uzupełnień i one udzielać będą informacyj.

—:0:—

Ekscesy antyżydowskie w Salonikach

Nacjonaliści zdemolowali lokal klubu sport. „Makkabi"

Ateny, 25 czerwca.

(Telegram własny).

Po onegdajszych ekscesach antysemickich, doszło wczoraj w Salonikach do ponownych zaburzeń. Nacjonaliści greccy wtargnęli do lokalu klubu sportowego „Makabi", w czasie gdy toczyły się tam obrady zarządu. Awanturnicy zdemolowali urządzenie lokalu, pobili dotkliwie zarząd, poczem usiłowali podpalić całe biuro. Zamiarowi temu przeszkodziła w ostatniej chwili policja. Na mieście krążą posterunki piesze i konne, które strzegą majątków żydów.

SPORT

Rewanżowe spotkanie piłkarskie

o puhar „Republiki"

Nie przebrzmiały jeszcze echa spotkania piłkarskiego Łódź — Warszawa o puhar „Republiki" zakończonego zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:1, a już czeka nas nowe spotkanie międzymiastowe o powyższy puhar.

Początkowo termin rewanżowego meczu wyznaczony został na miesiąc wrzesień, jednakże w dniu wczorajszym ŁOZPN otrzymał depeszę z WZOPN-u z prośbą o przesunięcie terminu spotkania na dzień 5 lipca, który to dzień przeznaczony został przez PZPN na spotkania międzypaństwowe i międzymiastowe. Zarząd ŁOZPN-u postanowił zgodzić się na propozycję Warszawy.

Mecz rewanżowy Łódź — Warszawa **o puhar „Republiki"** rozegrany zostanie w niedzielę dnia 5 lipca o godzinie 18-ej na boisku Legji w Warszawie. Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie w przyszłym tygodniu.

Dwa mecze Wisły

krakowskiej w Łodzi

W związku z niedzielnym meczem ligowym ŁKS — Wisła oraz przypadającem na poniedziałek świetem Pjotra i Pawła, dowiadujemy się, że prowadzone są pertraktacje z Wisłą w sprawie rozegrania w Łodzi drugiego meczu. Na przeciwnika „Wisły" upatrzona jest drużyna Hakoahu. Pertraktacje między Wisłą a Hakoahem prowadzone sa już od kilku dni i zakończone zostana ostatecznie w dniu dzisiejszym.

Przed spotkaniem

Polska—Łotwa

W niedzielę dnia 5 lipca rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Łotwa. Początkowo projektowano również rozegranie spotkania z Węgrami, lecz mecz ten z różnych względów nie dojdzie do skutku. Skład naszej reprezentacji państwowej ustalony zostanie w dniu dzisiejszym i wszelkie składy jakoby już ustalone przez kapitana związkowego a podawane przez niektóre pisma, nie sa prawdziwe.

Protest P.T.C. odrzucony

W związku z decyzja Wydziału Gier i Dyscypliny w sprawie niefortunnego walcowery odgwizdanego przez sędziego p. Dowbóra przed majacym się odbyć w Pabjanicach meczem Turyści—PTC, dowiadujemy się, że niezadowolona z orzeczenia Wydziału Gier i Dyscypliny drużyna PTC odwołała sie do zarządu ŁOZPN. Na ostatniem posiedzeniu sprawa ta była rozpatrywana i zarząd przychylił się do decyzji Wydz. Gier i Dysc. odrzucając tem samem protest PTC.

Klasa B

walczy o punkty

W nadchodzący poniedziałek o godzinie 10.30 rozegrany zostanie na boisku WKS-u jedyny w bieżacym tygodniu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B między zespołami SSKM i Makkabi. Mecz tych drużyn budzi duże zainteresowanie.

Garbarnia zaproszona

do Jugosławji

Zespół piłkarski krakowskiej Garbarni zaproszony został przez szereg klubów jugosłowiańskich na 3 tygodniowe tournee piłkarskie po Jugosławji. — Tournee to odbyć się ma w drugiej połowie lipca i w związku z tym Garbarnia zamierza prosić o przesunięcie terminów niektórych spotkań ligowych.

Zlot Sokołów w Warszawie

z okazji XXV-lecia powstania pierwszego gniazda sokolego w Kongresówce.

Sokolstwo to wiara, braterstwo i hart,
Sokolstwo — to znamię Zakonu
Ten tylko uznania jest wart
Kto wytrwa w zakonie do zgonu.

Za parę dni t. j. w dniach 28 i 29 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie jubileuszowy Zlot Sokolstwa Polskiego dzielnicy mazowieckiej z powodu XXV-lecia zalegalizowania w b. zaborze rosyjskim pierwszego gniazda sokolego.

Jak wielką potrzebę społeczną w Królestwie Polskiem był „Sokół" świadczy najlepiej fakt, że zaledwie pod wpływem wojny japońskiej uchyliły się cokolwiek zawory ciemnicy, skuwające duszę narodu, zaledwo pierwszy złoty promień złudnej swobody rozdarł mroki naszego politycznego życia, a już na czele całego szeregu powstałych związków i stowarzyszeń stanął „Sokół" i „Macierz", dwie główne drużyny odrodzenia narodowego.

„Sokół" powstał żywiołowo, w kilku naraz odległych krańcach samolstnie zawiązywały się gniazda, ujęte odrazu w karby ścisłej organizacji. na podstawie statutu związku galicyjskiego.

Było to w listopadzie, w roku 1905, w kilka dni po ogłoszeniu konstytucji przez rząd rosyjski. Już w dwa miesiące później. na pierwsze posiedzenie komisji organizacyjnej, 25 gniazd zgłosiło swą przynależność do Związku. Wnet całe Królestwo pokryte zostało siecią gniazd. związanych w organizacje okręgowe i złaczonych centralna klamrą w postaci Wydziału Głównego. Okręg Warszawski. liczacy 10 gniazd. Dabrowski z 15 gniazdami. Łódzki. Lubelski. Łomżyński, Płocki, Włocławski i Kaliski wysłały swoich delegatów na pierwszy zjazd w dniu 29 lipca 1906 roku. reprezentujac pokaźna liczbę 85 gniazd.

Było to już po urzędowem zalegalizowaniu organizacji w Warszawie. Wybrano Zarząd, który zajął się ujednostajnieniem systemu ćwiczeń, rozkazownictwa i stroju we wszystkich okręgach.

A jednocześnie ze wszystkich stron kraju płynęły listy z żądaniem statutu, wskazówek, a zwłaszcza kierownikow technicznych, tych bowiem brakło zupełnie.

Organizacja w ciągu kilku miesięcy stanęła jednak mimo wszystkie trudności na pewnych nogach. Szeregi druhów rosły. Odbyto w Warszawie dwutygodniowy kurs instruktorów i przewodnictwa pod kierunkiem druha Szczęsnego Rucińskiego, który zjechał specjal nie do Warszawy. W kursie tym brali udział przedstawiciele wszystkich grou okręgowych b. Kongresówki w liczbie 62. Pomyślano i o własnym organie. Zaczęto wydawać pismo „Sokół", w którem oprócz artykułów z dziedziny techniki gimnastycznej, poruszana była ideowa strona Sokolstwa. Młoda, małoznana ogółowi idea, wymagała właściwego oświetlenia i obrony, zwłaszcza wobec zarzutów partyjności, ze strony niektórych obozów politycznych.

Ten niezwykle świetny rozwój Sokolstwa w Kongresówce nagle wstrzymany został w niespełna rok.

Chmury zbierające się na widnokręgu politycznym państwa rosyjskiego, zmiana frontu rządu, wzrastająca siła reakcji, a z nią straszne represje, któremi drżąca o swój los biurokracja rosyjska jeła dławić budzący się ruch wolnościowy, odbiły się i na sokolej organizacji.

Satrapowym rozkazem wielkorządcy Skałłona w czerwcu 1907 roku zawieszono czynności „Sokoła". Było to w okresie stanu wojennego, gdy po likwidacji partji socjalistycznej, zabrano się do organizacji czysto kulturalnych niepolitycznych. W trzy miesiące później, w sam dzień wielkiego zlotu „Sokoła" czeskiego, w chwili gdy tacy działacze rosyjscy, jak Bobrińskij i Wergun, poprzebierani w mundury „Sokołów" czeskich pili w Pradze „na zdar" idei braterstwo wszystkich słowian, gdy nawet prasa rosyjska wznosiła hymny na cześć Sokolstwa Słowiańskiego „bratni" rząd rosyjski zamknął stowarzyszenie „Sokół" — jako szkodliwe i zagrażające całości państwa, jak mu się zdawało — na zawsze.

Ale w całości ruchu sokolego nie zdławił. Gniazda te, pod zmienionemi tytułami, jako towarzystwa sportowe, śpiewacze i t. p. istniały dalej, zakładały się i nowe, zupełnie tajnie, a gdy nadszedł wielki grunwaldzki rok (1910), w którym Sokolstwo Polskie obliczało swe siły, pod pomnikiem Jagiełły w Krakowie (dar Ignacego Paderewskiego) stanęło też 525 Sokołów z Królestwa, których oficjalnie nazywali się „gimnastykami"... Zaś gdy wybuchła wojna, wielu z tych „gimnastyków" pod rozkazami Komendanta Piłsudskiego w Legjonach Polskich poszło na śmiertelny bój ze znienawidzonym Moskalem.

Wojna tak jak wszędzie rozsprzęgła i w Królestwie Polskiem życie organizacyjne. Sokołów najwięcej zginęło na polach walki. ale natychmiast po odzyskaniu wolności, wnet wiązać się zaczęły w wielu miastach, na nowo powołanych do życia gniazda sokole, by obecnie już w łączności z całą Polska organizującą organizacja pracować w myśl hasła: „w zdrowem ciele zdrowy duch" dla dobra i potęgi państwa i narodu polskiego.

Jubileuszowy zlot Sokolstwa Polskiego b. Kongresówki jeszcze raz stwierdzi przed Dostojnikami Państwa, że pierwszym obowiązkiem Sokolstwa Polskiego jest — **wierna służba Ojczyźnie**.

„Tak jak w czasie wojny wszyscy by liśmy gotowi dla Niej na śmierć, tak obecnie chcemy dla Niej żyć i pracować.

J. Sokołowski.

Na letnią Redutę Prasy

pośpieszy w niedzielę cała Łódź.

Podana przez nas wczoraj wiadomość o tem, że w czasie Letniej Reduty Prasy rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy Łodzią a Poznaniem — wywołała ogromne zainteresowanie, zwłaszcza, że na zawodach tych wystąpią asy pugilatorstwa polskiego.

Jak zdołaliśmy się poinformować Poznań reprezentowany będzie przez Wyrzykiewicza II, Wolniakowskiego, Forlańskiego, Aniola, Arskiego, Majchrzyckiego, Wiśniewskiego i Tomaszewskiego.

Łódź wystąpi w następującym składzie: Pestrzyński (Sokół), Bitner (Union), Firpo (Union), Klimczak (Sokół), Seweryniak (Sokół), Meyer (Geyer), Cimmer (Kruscheender) i Stibbe (Union).

Tego rodzaju skład reprezentacji jest wystarczającym argumentem dla podkreślenia, że impreza ta będzie gwoździem przemiłej zabawy helenowskiej.

Pozatem i szeregiem innych niespodzianek, a nas atrakcyj sensacją zaba wy helenowskiej będzie niewatpliwie doskonały balet oraz występy artystycz ne, w których udział biorą artyści Teatru M:-jskiego, teatrzyku - rewji „Ra-kieta" oraz artyści Trupy Wileńskiej.

Każda nieomal godzina przynosi coraz to więcej cennych przedmiotów, któ re rozlosowane zostaną wśród publiczności w czasie loterji fantowej. Z głów niejszych fantów należy wymienić nowy rower, ofiarowany przez firmę „Sierpiń ski", maszynę do szycia, maszynę do pisania, szereg aparatów radjowych oraz kilka tysięcy metrów różnego materjału na ubrania, bieliznę i t. p.

Organizatorzy Letniej Reduty Prasy nie zapomnieli również o naszych najmłodszych obywatelach miasta. Dla nich to bowiem szykuje się szereg specjalnych atrakcyj i rozrywek. Zabawa dziecięca rozpocznie się już o godzinie 3 po południu i prowadzona będzie pod fachowem kierownictwem freblanek.

W niedzielę zatem do Helenowa pośpieszą wszyscy dorośli i mali!

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

- „SPLENDID" -

Dziś i dni następnych.

Miłość, zazdrość, flirt i poświęcenie za kulisami kabaretu.

Najrozkoszniejsza komedja dźwiękowa p. t.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA"

z najrozkoszniejszą ulubienicą Europy **ANNY ONDRĄ** w roli tytułowej | w roli „Lopka" **ZYGFRYD ARNO.**

Dziś pocz. o g. 6-ej. Ceny miejsc:

Zł. 1⁰⁰, 1⁵⁰, 2⁰⁰ i 2⁵⁰

Tomaszów - Mazowiecki.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

W przemyśle włókienniczym sezon letni został ukończony. W tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym obroty były znacznie mniejsze. Zawierano po części tranzakcje za gotówkę luz za zaliczeniem. Tomaszów, znany ze swej produkcji wyrobów pierwszorzędnych gatunków, musiał w roku bieżącem, wal czyć z konkurencję Zgierza i Łodzi, wy rabiać towary tańsze. Z początku pracowały niektóre fabryki przez cały tydzień, ostatnio tylko przez 3 dni w tygodniu. Naogół sytuacja jest niepomyślna. Czynione są już przygotowania do sezonu zimowego.

LIKWIDACJA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

W nadchodzącą niedzielę ma się odbyć walne zgromadzenie członków banku spółdzielczego, na którem ma być omawiana sprawa likwidacji banku.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W czasie od dnia 7 do 20 b.m. zgłoszono w wydziale zdrowotności przy magistracie 14 wypadków odry, 2 błonicy, 4 płonicy 1 róży i 1 krztuśca. Ogółem zgło szono 26 wypadków zachorowań na cho roby zakaźne.

POWRÓT LEKARZA MIEJSKIEGO.

Lekarz miejski p. Witold Szyszkowski powrócił ze zjazdu lekarzy w Gdyni, gdzie bawił 4 dni delegowany jako przed stawiciel tutejszego wydziału zrowia.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz-Koncicwska

ordynuje codziennie od g. 11-ej do 2-ej

Moniuszki № 5, tel. 106-33.

KRONIKA

Czerwiec
26
PIĄTEK

Dziś Jana i Pawła
Jutro Władysława

—:—

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	7.59
Wschód księżyca	4.59
Zachód księżyca	12.44
Długość dnia	15.46
Przybyło dnia	8.23

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w piątek, dnia 26-go czerwca r. b., powinni się stawić:

przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Zakątna Nr. 82)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji państwowej, t. j. poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić we wskazanych odpowiednich terminach;

przed komisją poborową Nr. 2 (ul Ogrodowa Nr. 34)

mężczyźni roczników: 1911, 1912 i 1913 — ochotnicy — zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 13, 14 komisarjatów policji państwowej;

przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21)

mężczyźni — poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w oznaczonych terminach stawiennictwa, roczniki 1908 i 1909, kat. „B", zamieszkali na terenach: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 komisarjatów policji państwowej.

Kasowanie pociągow

o słabej frekwencji.

Na odbytem ostatnio w Warszawie pod przewodnictwem ministra komunikacji, inż. A. Kühna, zjeździe dyrektorów wszystkich okręgowych dyrekcyj kolejowych, postanowiono przystąpić do akcji oszczędnościowej na kolejach w szerszym zakresie.

W wyniku uchwał zjazdu skasowano w okręgu radomskiej dyrekcji kolejowej na okres od 1 lipca do 31 sierpnia r. b. szereg pociągów lokalnych, które wykazywały zbyt małą frekwencję. Ogółem skasowano w obrębie tej dyrekcji 6 pociągów lokalnych na odcinkach Sarny — Ostki, Kowel — Kiwerce, Kraśnik — Lublin i Dęblin — Radom.

Zarządzenie powyższe jest pierwszym fragmentem akcji oszczędnościowej na kolejach. Przewidywane jest skasowanie pociągów lokalnych o słabej frekwencji w szeregu innych dyrekcyj kolejowych.

Mało owoców

będzie w bieżącym roku.

Łódź zawalona jest obecnie truskawkami, które w bieżącym roku są znacznie tańsze, niż w poprzednich latach. Sezon truskawkowy jednak niebawem już się kończy. Innych owoców, jak się okazuje, nie będziemy mieli. tak wiele.

Urodzaj na jabłka zapowiada się średnio, a jeśli chodzi o wiśnie, które stanowią jedną z głównych atrakcyj sezonu owocowego, to będziemy ich mieli zaledwie 10 do 20 proc. normalnej ilości. Wiśnie kwitły pięknie, zawiązki zostały jednak zniszczone przez suszę, a następnie burze gradowe.

Lepiej przedstawia się urodzaj na jagody i maliny, przyczem sezon na jagody już się rozpoczął i po Łodzi poczynają krążyć sprzedawcy czarnych jagód, które w użytku naturalnym, do zupy i na sok, jak zwykle cieszą się dużem powodzeniem.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (n).

OSOBISTE.

Z dniem 25/VI 1931 r. rozpoczął urlop wypoczynkowy wicewojewoda łódzki p. dr. J. Różniecki.

Unieruchomienie Widzewskiej Manufaktury.

Około 6 tysięcy robotników straci pracę i chleb.

Włókniarze proszą rząd o pomoc i interwencję.

Wzwiązku zawodowym „Praca" odbyło się w dniu wczorajszym zebranie delegatów fabrycznych. Na zebraniu tem poseł Waszkiewicz referował sprawę projektu ustawy podwyższenia komornego, wskazując na ciężką sytuację, w jakiej znajdują się obecnie szerokie rzesze robotnicze. Ciężki kryzys przeżywany obecnie, niskie zarobki robotnicze oraz bezrobocie powodują, że opłacanie komornego w obecnej jego wysokości jest dla szerokich sfer robotniczych dużym ciężarem, podwyższenie więc obecnych stawek komornianych jest nie do pomyślenia.

W rezultacie zebrani uchwalili protest przeciwko zrealizowaniu projektu podwyższenia komornego.

Na zebraniu tem omawiana była również sytuacja, jaka się wytworzyła w niektórych większych fabrykach, które w nieznacznym stopniu, jednakże bezustannie redukcja robotników. Jedna z większych fabryk po tegorocznych urlopach robotniczych wymówiła 1059 tkaczom pracę i w okresie 2—3 tygodni tkacze ci, po odrobieniu osnów, pozostaną bez pracy.

Prócz tego zebrani zastanawiali się nad sytuacją jaka się wytworzyła przez wymówienie pracy 6.000 robotnikom przez „Widzewską Manufakturę".

Jak się dowiadujemy, decyzja całkowitego unieruchomienia zakładów Widzewskiej Manufaktury uległa pewnej zmianie i w dniu wczorajszym stanęła część przędzalni, zaś w ciągu bież. tygodnia t. j. do soboty dnia 27 b. m. uruchomione zostaną całkowicie przędzalnia i tkalnia. Drukarnia, farbiarnia i bielnik, wykończalnia, celem wykończenia zaległości, czynne będą jeszcze przez dwa tygodnie. Łącznie więc w ciągu bież. tygodnia zredukowanych zostanie ponad 5.000 robotników. Odlewnia fabryczna, fabryka konfekcji, fabryka mebli, stolarnia i tartak uruchomione będą w dalszym ciągu i przy pracy pozostanie 1.500 robotników.

Należy zaznaczyć, że w ciągu dnia wczorajszego nad sprawą unieruchomienia zakładów Widzewskiej Manufaktury obradowały związki zawodowe robotników włókienniczych, które postanowiły interwenjować u p. wojewody Jaszczołta, jakoteż u odnośnych czynników rządowych, albowiem sytuacja obecna wobec przeprowadzenia redukcji jest nadwyraz naprężona, tembardziej, że wobec ogólnego kryzysu gospodarczego robotnicy nie posiadają żadnych oszczędności, zasiłki zaś otrzymać mogą najwcześniej po 4—5 tygodniach. (a).

Strejk taksówek w Łodzi

ma się rozpocząć dnia 1-go lipca.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku właścicieli samochodów zarobkowych województwa łódzkiego. Na posiedzeniu tem omawiano wszechstronnie sprawę proklamowanego na dzień 1 lipca strejku taksówek na terenie całej Rzeczypospolitej i w rezultacie uchwalono w oznaczonym terminie

bezwzględnie strejk rozpocząć.

Obecny na posiedzeniu związku związków właścicieli taksówek w Warszawie delegat związku łódzkiego zdał relację z sytuacji i stanowiska, jakie zajmują poszczególne związki wojewódzkie. Z relacji tej wynika, że do obecnej chwili istnieje we wszystkich związkach wojewódzkich tendencja rozpoczęcia w dniu 1 lipca strajku. Niewyjaśnioną jest jedynie sytuacja w związku województwa krakowskiego, przyczem w województwie tem właściciele taksówek na prowincji wypowiadają się za strejkiem, jedynie niezdecydowane stanowisko zajmują dotychczas właściciele taksówek w samym Krakowie.

Na dzień dzisiejszy, na godz. 7-ą wieczorem łódzki związek właścicieli taksówek zwołał ogólne zebranie, celem

powzięcia definitywnej decyzji,

która będzie już wszystkich właścicieli taksówek województwa łódzkiego bezwzględnie obowiązywała. Zebranie to zostało zwołane również z tego powodu, że przedstawiciele związku związków właścicieli taksówek czynią starania na terenie ministerstwa robót publicznych o uwzględnienie postulatów właścicieli taksówek i w sprawie tej odbywają się obecnie w ministerstwie konferencje. Ostateczne stanowisko, jakie ministerstwo zajmie, będzie wiadome w dniu dzisiejszym i od stanowiska tego uzależnione zostaną decyzje, jakie na dzisiejszem ogólnem zebraniu zapadną.

W każdym bądź razie, o ile decyzja ministerstwa robót publicznych nie będzie pomyślna, należy liczyć się z tem, że począwszy od dnia 1 lipca Łódź pozostanie bez taksówek. (B).

Oświadczenie Ajencji „Iskra".

Warszawa, 25 czerwca.

Jedno z wczorajszych pism łódzkich zaatakowało Ajencję „Iskra" z powodu zamieszczenia wiadomości o historji unieruchomienia Widzewskiej Manufaktury.

Wobec tego oświadczamy, że **zarzuty nasze z dnia wczorajszego podtrzymujemy w całej rozciągłości**, a napaść na nas dziennika zbliżonego do zarządu Widzewskiej Manufaktury uważamy jego próbę wywarcia na prasę nacisku w kierunku przemilczenia machinacji zarządu Widzewskiej Manufaktury z jej prezesem Oskarem Konem na czele.

Mamy za dużo lekarzy w Polsce

Zawód lekarski nie daje gwarancji dobrobytu, a nawet spokojnej egzystencji.

Tegoroczni maturzyści winni się nad tem zastanowić.

Wobec zbliżającego się końca roku szkolnego i napływu nowej falangi abiturjentów szkół średnich do uniwersytetów, szczególnie zaś na wydział lekarski, który obok prawniczego wyróżnia się największą frekwencja słuchaczy, nie od rzeczy będzie poruszyć na tem miejscu obecną sytuację lekarzy w Polsce.

Według statystyki Zwiazku lekarzy państwa polskiego do instytucji tej należy ogółem 5,400 osób, co wynosi 60 procent ogółu lekarzy, czyli właściwie

posiadamy na terenie całego państwa polskiego 9,000 lekarzy.

Fachowe pisma lekarskie wskazują ciągle na to, że powiększanie tej liczby nadal w tem samem tempie wpłynie oczywiście ujemnie na sytuacie materjalną życia lekarzy, którzy i tak przeżywają obecnie okres ciężkiego kryzysu.

Zubożenie ludności musiało z konieczności wpłynąć ujemnie nawet na lecznictwo, pozatem kasy chorych odebrały lekarzom znaczną ilość prywatnych pacjentów. Nawet lekarze w uzdrowiskach narzekają na słaba frekwencję pacjentów, co wynika głównie z tego powodu, że

w miejscowościach uzdrowiskowych odczuwa się poważnie nadmiar lekarzy.

Dobitnie charakteryzuje obecną sytuację wśród lekarzy fachowy organ „Nowiny społeczno - lekarskie" w sprawozdaniu sekretarjatu Zwiazku.

W końcowej części tego sprawozdania czytamy między innemi:

„Możnaby patrzeć z pewna otuchą na życie lekarzy związkowych. jednak na tem niebie pogodnem sa chmury. — Trwające w kraju przesilenie gospodarcze odbija się dotkliwie na stanie materjalnym lekarzy i tych również, którzy dotychczas pod osłona instytucji ubezpieczeń i wogóle pod osłona zatrudniających ich instytucji prawa publicznego, byt swój uważali za pewny i wolny od wahań konjunktury.

Kasy Chorych przechodza kryzys nietylko organizacji, lecz i finansów, aby aby nie powiedzieć założeń bytu. Niejedna z nich ma trudności płatnicze i dłużna jest lekarzom znaczne. nieraz bardzo znaczne sumy. Organizacja pomocy lekarskiej urzędnikom państwowym zalega również z wypłatami wobec swych lekarzy na sumy. które w województwach poszczególnych przekraczają setki tysięcy złotych. ogółem zaś idą już w miljony. Nawet sądy nie wszędzie płacą lekarzom za ekspertyzy a są i takie (jak sąd okręgowy radomski), które

za ekspertyzy lekarskie nie płacą przeszło od roku.

Zadłużenie kas chorych. zadłużenie skarbu za pomic lekarską urzednikom i zadłużenie sądów ciążyło nad dniem codziennym wielu lekarzy i było przedmiotem troski i dopominań sie władz organizacyjnych Związku... Nekani niewypłacalnością lekarze czekaja na głos, który musi być, gdzie należy. wysłuchany".

Jak widać z powyższego sytuacja materjalna ogółu lekarzy w Polsce nie przedstawia się świetnie. Winna to wziąć pod uwagę młodzież. zamierzająca obecnie poświęcić się wyższym studjom i traktująca stan lekarski jako zawód, dający rękojmię dobrobytu i spokojnego życia.

Wielki proces komunistyczny w Radomiu

10 agitatorów na ławie oskarżonych

Radom, 25 czerwca

W dniu 24 b. m. w sądzie okręgowym rozpoczął się proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiedli: Abram Wajsman, Bendet Finkelsztajn, Fiszel Joskowicz, Srul Feldman, Jankiel Jankielewicz, Szulim Stajnberg, Chaim Chil Horowicz, Abram Wyrobek, Gołda Finkelsztajn i Ruchla Finkelsztajn.

Przewodniczy rozprawie sędzia Walewski w asyście sędziego J. Czarneckiego i Nymanda, oskarża pprokurator Wolski, broni adw. poseł Liberman i Wigura z Radomia.

Wyrok spodziewany jest jutro.

Dźwiękowy Kinoteatr
GRAND KINO

Dziś wspaniała premjera!

Dziś wspaniała premjera!

„ANGELITA"

Porywający dramat szału i namiętności.

W roli tytułowej René Adorée która stwarza nowa arcywspaniałą kreację i niezrównany jej partner George Duryca

Nad program:

Nad program:

„ROZKOSZE WOLNOŚCI"

niesamowita komedja w 2-ch częściach z udziałem królów humoru

LAURELL i HARDY.

Ponadto: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer.

Początek o godzinie 6-ej popołudniu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek premjera fascynującego dramatu Bergelsona „Młyn" w reżyserji Rotbauma, w wykonaniu czołowych sił Trupy Wileńskiej. Specjalne dekoracje pendzla A. Pronaszki. Frapujące to widowisko powtórzone będzie jutro, w sobotę, niedzielę i poniedziałek o godz. 9-ej wiecz.

Jutro, w sobotę o godz. 12-ej w poł. „Szajlok" w koncertowej interpretacji znakomitego gościa A. Samberga, a o godz. 4-ej po poł. głośna sztuka Pereca „Nocą na starym rynku" również z A. Sambergiem. Ceny najniższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu przebojowa monstre - rewja „Łódź w kwiatach" która stała się prawdziwą rewelacją chwili. Od soboty uświetni rewję tę swemi występami ulubieniec Łodzi — Michał Znicz. Przypomina się, że Teatr Letni posiada specjalne ruchome oszalowania, tak że widowiska odbywają się bez względu na pogodę. Początek o godz. 9-ej

Opiekun sądowy zniewolił pupilkę.

Niezwykła sprawa na wokandzie sądowej.

W kwietniu r.b. pozbawił się życia 45-letni Stanisław Tomaszewski, właściciel dwuch fabryk, wody sodowej i musztardy, mieszczących się w domu przy ulicy Miedzianej 22. Tomaszewski do ubiegłego roku posiadał również nieruchomość przy ulicy Zielonej 26 na Bałutach. Gdy interesy jego poczęły się pogarszać, Tomaszewski sprzedał tę kamienicę i za uzyskane pieniądze spłacił wierzycieli.

Obie fabryki dawały jednak bardzo nikłe dochody, wskutek czego Tomaszewski po paru miesiącach znów zabrnął w długi. W kwietniu ub. roku przestał wykupywać weksle i nie mogąc znaleźć wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazł, pewnego dnia

strzelił sobie w skroń.

Desperata przewieziono do szpitala, w którym tego dnia jeszcze wyzionął ducha.

W parę tygodni po śmierci przemysłowca, wyszło na jaw, że miał on na sumieniu pewne przestępstwo.

Tomaszewski piastował funkcję opiekuna przy łódzkim sądzie dla nieletnich. W grudniu 1927 roku jedna z kuratorek sądowych skierowała do niego 16-letnią Apolonję F., bezdomną i pozbawioną wszelkich źródeł utrzymania, by się nią zaopiekował.

Tomaszewski pozostawił dziewczynę u siebie. Uczynił on z niej swą służącą.

Dopiero po śmierci T. wyszło na jaw, że utrzymywał on z dziewczyną bliższe stosunki. Apolonja pewnego dnia oświadczyła mu, że zostanie matką, T. **kazał jej się poddać niedozwolonej operacji.**

Dziewczyna i tym razem uległa jego woli. Tomaszewski sam odbył pertraktacje z akuszerką łódzką, Wiktorją Rękawicką, która podjęła się dokonać niedozwolonego zabiegu.

Operacja się udała. Apolonja szybko powróciła do zdrowia. Władze, które dowiedziały się o tem, po dłuższym okresie, wdrożyły śledztwo i w rezultacie akuszerkę, Rękawicką i Apolonję F. pociągnęły do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj obie stanęły przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego.

Apolonja F. twierdziła na sprawie, że była posłuszna zmarłemu przemysłowcowi, gdyż **obawiała się, że straci pracę i znów znajdzie się na bruku.** Gdy żądał od niej uległości, nie mogła mu się przeciwstawić i następnie nie potrafiła mu się oprzeć, gdy zażądał, by się poddała niedozwolonej operacji.

Sąd, po zbadaniu licznych świadków, **wyniósł wyrok, mocą którego Wiktorja Rękawicka została skazana na rok więzienia, a Apolonja F. na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.** **as.**

Pabjanice.

W SPRAWIE BUDŻETU.

Onegdaj bawili w urzędzie wojewódzkim w Łodzi przedstawiciele magistratu m. Pabjanic z p. wiceprezydentem Tomczakiem na czele w sprawach zmian, przeprowadzonych w budżecie przez urząd wojewódzki.

Przedstawiciele magistratu stanęli w obronie pozycyi, wskazanych przez radę miejską w uchwale z ubiegłego tygodnia. Przedstawiciel urzędu p. nacz. Jelinek nie czynił wielkich nadziei co do przywrócenia pewnych pozycyj, lecz przyobiecał po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania budżetu za rok ubiegły poczynić starania, aby najbardziej niezbędne pozycje zostały przez pana wojewodę przywrócone.

PRACE PRZY POMNIKU.

Firma kamieniarska J. Urbanowski, rozpoczęła prace przy montowaniu Pomnika Niepodległości w Pabjanicach przy pl. Gen. Dąbrowskiego. Pomnik ma kosztować 40 tys. złotych. Dotychczas Komitet zebrał na ten cel około 25 tysięcy złotych. Ponieważ prace przy budowie Pomnika zostaną wkrótce skończone, Komitet wzywa społeczeństwo m. Pabjanic do nieuchylania się od ofiar które przyjmuje skarbnik Komitetu p. dr. Henryk Broniatowski (dyr. Fabryki Chemicznej w Pabjanicach).

KOLONJE LETNIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach zorganizowała w miesiącu czerwcu kolonje letnie dla dzieci w wieku przedszkolnym w liczbie 80. W miesiącu lipcu pojedzie do Kolumny na kolonje dalszych 80 dzieci, toż samo w miesiącu sierpniu. Ogółem z kolonij letnich Kasy Chorych korzystać będzie 240 dzieci, członków Kasy.

W miesiącu sierpniu i lipcu organizuje też kolonje dla dzieci szkolnych magistrat m. Pabjanic. Z kolonij magistrackich korzystać będzie około 200 najbiedniejszych dzieci ze szkół powszechnych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Radjoprogram.

Piątek, dnia 26 czerwca 1931 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingert, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—16.00 — Przerwa. 16.00—16.30 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 16.30—16.45 — „Kącik artystyczny L. S. G." z W-wy. 16.45—16.50 — Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50—17.10 — Lekcja języka francuskiego z W-wy. 17.10—17.35 — Płyty gramof. z W-wy. 17.35—18.00— Odczyt zWilna p. t. „Ziemia młodości Mickiewicza" — wygł. dr. St. Lorentz. 18.00—19.00 — Muzyka lekka ze Lwowa. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.40 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—20.00—Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny ikom. meteorologiczny. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 20.15—22.00 — Koncert symfoniczny. Wyk.: Orkiestr Filharmonji Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala, Ludwik Holcman (skrzypce),—1) Schumann: Uwertura „Genowefa"; 2) Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona); 3) Mendelssohn: Koncert skrzypcowy; 4) Mendelssohn: Suita „Sen nocy letniej". 22.00—22.15 — Feljeton p. t. „W Nowogródku" wygł. p. Zygmunt Kisielewski (tr. z W-wy). 22.15—22.50 — Kom. polic., sport., oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30—24.00 — Muzyka lekka i taneczna

Sobota, dnia 27 czerwca 1931 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160, 13.15—13.25 — Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—16.00 — Przerwa. 16.00—16.30 — Program dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Podróż na bańce mydlanej" pióra Ant. Bogusławskiego, z ilustracją muzyczną Wł. Macury (tr. z W-wy). 16.30—16.50 — Krótki koncert dla młodzieży. Po koncercie komunikat dla żeglugi i rybaków, (tr. z W-wy). 16.50—17.10 — „Ociemnieli żołnierze w Polsce" — wygł. kpt. Mikołaj Wroczyński (tr. z W-wy). 17.15—17.35 — Płyty gramof. 17.35—18.00 — Odczyt ze Lwowa p. t. „O kanikule w dawnej Polsce" — wygł. prof. Stanisław Łempicki. 18.00—19.00 — Koncert solistów. Wykonawcy: Bożenna Jarońska (sopran), Aleksander Kagan (fort.), Henryk Merkel (baryton) i L. Urstein (akomp.) — (tr. z W-wy). 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.40 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—20.00 — Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 20.15—22.00 — Koncert popularny z W-wy. Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Bolesław Ginsburg (wiolencz.) i inni, (tr. z W-wy). 22.00—22.15 — „Na widnokręgu". 22.15—22.30 — Dodat do prasowego dziennika radjowego, oraz komunikat policyjny i sportowy. 22.30—23.00 — Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza (tr. z W-wy). 23.00 — Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Zamiast feljetonu.

Więcej „Ch"!..

Głowimy się od dłuższego czasu nad tem, jak zwalczyć nędzę mieszkaniową, jak poradzić sobie z kryzysem, jak zapobiec bezrobociu, w jaki sposób ożywić handel i przemysł i nie możemy sobie dać rady z temi kapitalnemi zagadnieniami.

Zresztą, na całym świecie najwięksi ekonomiści radzą nad tem, co zrobić z tym fantem, któremu na imię kryzys. A tymczasem, jak się okazuje, wszystkie te bolączki można bardzo łatwo usunąć. Trzeba tylko urzeczywistnić prosty, lecz jakże zbawienny w skutkach pomysł, na który wpadł pewien polak — wilnianin. Imię i nazwisko tego człowieka zapisane zostanie niechybnie złotem głoskami w dziejach całego świata.

Gdy człowiek staje w obliczu nowego wynalazku, usuwającego radykalnie wszystkie nasze bolączki, oblewa go rumieniec wstydu, że też dotychczas nie wpadł na ten prosty, a tak bardzo skuteczny pomysł!

Poprostu: musimy mieć więcej „Ch", a wszystko pójdzie jak po maśle! Czy to nie jest bajeczny pomysł?... Ileż to razy czytaliśmy i pisaliśmy te dwie litery, nie przeczuwając nawet ich wielkiej, przepotężnej mocy!... Poprostu tylko więcej „Ch", a zniknie bezrobocie i będzie raj na ziemi!... Więcej „Ch", a nie będzie nędzy mieszkaniowej, trosk codziennych, zmartwień podatkowych, obniżki pensyj urzędniczych, eksmisyj, plajt, protestów, krachów bankowych i życie stanie się prawdziwym rajem... Tylko więcej „Ch", a wszyscy odetchną z ulgą, nie będzie wojen, ani zatargów międzynarodowych, nie będzie zazdrości, ani walk społecznych, wszystko ułoży się precyzyjnie, jak w zegarku, i szczęście zapanuje niepodzielnie w Polsce...

Mamy tylko za mało „Ch"...

— Przepraszam... — zapyta czytelnik, który lubi, aby mu wszystko wyłożono na talerz. — Dobrze, ale cóż to jest owe „Ch"?... Cóż to za cudowne lekarstwo na wszystkie nasze bolączki?...

Zwróćmy oczy na Wilno. Tam szukajmy odpowiedzi na to pytanie. Bo oto, jak nam donoszą, zdarzył się onegdaj w Wilnie następujący wypadek:

— „W godzinach południowych z banku Bunimowicza wyszedł pewien osobnik, jak się okazało, p. Ch., z workiem pięciozłotówek srebrnych i zbliżywszy się na samochodzie do grupy bezrobotnych, znajdujących się pod ratuszem, począł garściami rozdawać pieniądze.

Dokoła hojnego ofiarodawcy zebrał się niezliczony tłum, który rósł z każdą chwilą. Cała ulica była czarna .Ruch autobusowy i kołowy wstrzymano całkowicie. Wreszcie przybyła policja, która wylegitymowała oryginalnego złotówkodawcę.

Po wylegitymowaniu p. Ch. udał się w kierunku ulicy Subocz. Po drodze po raz drugi na prawo i na lewo rozsypywał srebrne monety. P. Ch. rozdał w ten sposób około 2.000 złotych".

A więc, czy nie mam racji?... Czy nie jest to najwspanialszy wynalazek XX wieku?... Czy nie jest to jedyne lekarstwo na wszystkie nasze bolączki?... Mamy tylko za mało „Ch"...

A więc więcej „Ch"!... Na litość boską, więcej „Ch" przynajmniej w Łodzi!...

BOLSKI.

Bestjalski gwałciciel nieletnich dziewcząt

po odsiedzeniu sześcioletniej kary więziennej, znów zniewolił 10-letnią dziewczynkę.

Sąd skazał Urbaniaka ponownie na 6 lat ciężkiego więzienia

Przed sześciu laty policja łódzka przez dłuższy okres poszukiwała pewnego zbira, który zniewolił trzy młode dziewczęta i napadł na kilka innych na ciemnych bałuckich uliczkach.

Opryszek zazwyczaj zawierał znajomości na ulicy i proponował bezrobotnym dziewczętom zajęcie w fabryce. Gdy udawały się z nim do owej fabryki, która rzekomo miała się znajdować za miastem, prowadził je w pole i tam **dokonywał gwałtu, kneblując swym ofiarom usta.**

Dziewczęta, które zniewolił, podały policji dokładny rysopis zbrodniarza. Zeznały one prócz tego, że **zbir miał przy sobie nóż** i groził im, że je zabije, jeśli mu nie ulegną.

Policja, w wyniku dłuższego śledztwa wreszcie unieszkodliwiła zbrodniarza. Ustalono, że był nim **36-letni tkacz, Andrzej Urbaniak,** człowiek żonaty, posiadający kilkoro dzieci.

Urbaniak cieszył się bardzo dobrą opinją i był uważany przez znajomych za wzorowego ojca i męża. Żonę niepokoił wprawdzie fakt, że U. wieczorami często wymykał się z domu, lecz oczywiście nigdy jej nawet przez myśl nie przeszło, że mąż jej jest potwornym gwałcicielem, o którym w tym czasie mówiła cała dzielnica bałucka.

Urbaniak w komisarjacie nie przyznał się do winy. Wszystkie dziewczęta poznały w nim jednak sprawcę napadu.

Sąd skazał Urbaniaka na **sześć lat ciężkiego więzienia.**

W ubiegłym roku Urbaniak został wypuszczony na wolność, po odsiedzeniu tej kary.

Rodzina wyrzekła się go zupełnie. Urbaniak nie mógł również nigdzie znaleźć pracy. Po kilkutygodniowym pobycie, w Łodzi, wyjechał na wieś. W dniu 4 czerwca ub. roku znalazł się we wsi Prawda (pow. łódzki). Obiecano mu tam pracę w pewnem dużem gospodarstwie.

Gdy szedł do wskazanego mu rolnika, zwrócił uwagę na kilka młodocianych pastuszek, bawiących się w polu. Zatrzymał się i począł z niemi rozmawiać. Jednej z dziewczynek, 10-letniej Janince Krysiakównie, zaproponował 50 groszy za kupienie mu papierosów.

Dziewczynka wzięła pieniądze i pobiegła do sklepiku. Urbaniak udał się w ślad za nią. Gdy znaleźli się w odległości kilkudziesięciu kroków od pozostałych pastuszek, zbrodniarz zaciągnął dziewczynkę w żyto, zakneblował jej usta i zniewolił ją.

Po dokonaniu zbrodni zbiegł z Prawdy.

Dziewczynkę znaleźli w życie jacyś wieśniacy. Była nieprzytomna. Gdy ją przewieziono do szpitala, udał się tam funkcjonarjusz policji, który ją przesłuchał.

Za zbrodniarzem wdrożono pościg. Po paru dniach Urbaniak znów został aresztowany i podobnie jak poprzednio, **nie przyznał się do winy.**

Osadzono go w więzieniu. Wczoraj Urbaniak stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Kozłowskiego i Semadeniego. Oskarżał prokurator Nikitenko.

Sąd skazał zbira znów na sześć lat ciężkiego więzienia z pozbawiem praw.

as.

Łódź bez mięsa

Wszystkie sklepy rzeźnicze będą zamknięte.

W cechu rzeźniczo - wędliniarskim przy ulicy Koparnika 46 odbyło się nadzwyczajne zebranie, w którem wzięli udział wszyscy właściciele sklepów rzeźniczych w Łodzi. Na wstępie starszy cechu p. Pawłowski informował zebranych o sytuacji, jaka się obecnie w branży rzeźniczej wytworzyła. Mówił on, że w ciągu ostatnich czterech tygodni ceny surowca wieprzowego stopniowo podnosiły się i obecnie wynoszą od 1 zł. 70 gr. do 2 zł. Cennik na mięso i przetwory wieprzowe, obowiązujący do tej pory w Łodzi, jest oparty na przeciętnej stawce surowca 1 zł. 35 gr. Obecnie wytworzył się więc tego rodzaju paradoks, że cena surowca dochodzi do 2 zł. za kg., a czynniki miarodajne, każą sprzedawać rzeźnikom ten sam produkt po 1 zł. 40 gr. Mówca wskazywał na to, że czynniki miarodajne nie chcą wziąć pod uwagę ruiny całego łódzkiego przemysłu mięsnego, zatrudniającego około 6 tysięcy ludzi i zaakceptować nowy cennik, odpowiadający obecnym cenom rynkowym.

Po tem przemówieniu wywiązała się obsezrna dyskusja, w której zabierało głos 38 osób. W rezultacie zebrani rzeźnicy jednomyślnie powzięli następujące uchwały.

1) Z uwagi na niemożliwość czynienia zakupów na targowiskach i sprzedaży towarów podług ostatniego cennika, ponieważ na każdej sztuce byłyby straty, wynoszące od 60 zł. do 80 zł., zebrani postanawiają **nie kupować surowca po cenach rynkowych t.j. od 1 zł. 70 gr. do 2 zł. i wstrzymać się zupełnie od zakupów, a posiadany towar wyprzedać do dnia 27 b.m. i następnie zwolnić wszystkich pracowników i zamknąć swe przedsiębiorstwa.**

2) Szczegółową kalkulację z ostatnich dni opublikować w prasie, celem uświadomienia opinji publicznej o przebiegu sprawy i wykazać ściśle na podstawie cyfr i dowodów, obecny stan branży rzeźniczej.

3) Zebrani zrzucają z siebie odpowiedzialność za brak mięsa i wędlin w Łodzi spowodowany nie z winy rzeźników i wędliniarzy, lecz nieuzasadnionem stanowiskiem czynników miarodajnych.

Na tem zebranie zakończono. Jak się dowiadujemy, kupcy trzody chlewnej zwrócili się już wczoraj do magistratu z prośbą o zezwolenie na wywóz trzody chlewnej, przywiezionej już do Łodzi, ze względu na wstrzymanie się rzeźników od zakupów.

Cofnięcie koncesyj

na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych

W swoim czasie ministerstwo skarbu cofnęło niektórym kupcom koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, wyznaczając jednocześnie termin na likwidację przedsiębiorstw. Termin te zostały następnie sprolongowane i upływają w dniu 30 czerwca b. r. Obecnie izba skarbowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik, dotyczący prolongaty cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż alkoholu. Okólnik ten brzmi:

„W związku z upływającym w dniu 30 b. m. terminem prolongat likwidacyjnych cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, ministerstwo skarbu poleca izbie skarbowej nie udzielić dalszej prolongaty likwidacyjnej tym detalicznym sprzedawcom napojów alkoholowych, którym władze skarbowe prawomocnie cofnęły, względnie odmówiły koncesyj skarbowych:

1) na żądanie władz administracji ogólnej;
2) za nadużycia skarbowe;
3) opróżnionej po zmarłym członku rodziny;
4) z powodu niemożności wykazania się z posiadania ważnej koncesji wydanej zgodnie z obowiązującemi przedtem przepisami przez właściwą władzę przemysłową, względnie samorządową, lub niezgłoszenia w swoim czasie posiadanych uprawnień do rejestracji oraz
5) tym wszystkim, których skargi z powodu cofnięcia lub odmowy wydania koncesji skarbowej Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił jako prawnie nieuzasadnione, względnie umorzył z powodu niezachowania ustawowego terminu do wniesienia skargi.

Co do pozostałych detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, którym termin likwidacji ich przedsiębiorstw upływa z dniem 30 czerwca b. r. upoważnia ministerstwo skarbu izbę skarbową do udzielenia dalszej prolongaty likwidacyjnej do dnia 31 grudnia 1931 r., o ile urząd wojewódzki nie podniesie w poszczególnych wypadkach sprzeciwu.

Następnie ministerstwo skarbu poleca izbie skarbowej niezwłocznie przedłożyć urzędowi wojewódzkiemu wykaz sprzedawców, korzystających w bieżącem półroczu z prolongaty likwidacyjnej, celem umożliwienia wydania opinji.

Ministerstwo skarbu upoważniło jednocześnie prezesa izby skarbowej do udzielenia w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących, wypadkach dalszej prolongaty likwidacyjnej do dnia 31 grudnia 1931 roku tym detalicznym sprzedawcom alkoholowym, o ile stwierdzone zostanie, że wymienieni sprzedawcy nie posiadają innego warsztatu pracy względnie źródła utrzymania, a korzystając z prolongat likwidacyjnego, na mocy poprzednich zarządzeń ministerstwa skarbu, nie dopuścili się nadużyć na szkodę państwa. (B).

Napad bandycki w Łodzi.

Sąd skazał opryszka na 3 lata więzienia.

W lutym ubiegłego roku, w pobliżu stacji autobusowej przy ulicy Wólczańskiej, dokonano napadu bandyckiego na niejakiego Antoniego Brewińskiego.

P. Brewiński, zamieszkały pod Rawą Mazowiecką, przyjechał do Łodzi w odwiedziny do brata. Gdy zeszedł z autobusu na ulicy Wólczańskiej, zbliżył się doń jakiś mężczyzna, który chciał mu odnieść rzeczy. P. Brewiński nie skorzystał z jego propozycji i udał się w kierunku ulicy Białej, która w godzinach wieczornych jest bardzo słabo oświetlona.

Nieznajomy poszedł za nim Gdy p. Brewiński znalazł się na odludnym odcinku tej uliczki, nieznajomy rzucił się nań z tyłu z okrzykiem:

— **Daj pieniędze, bo cię zabiję!**

Napadnięty stawił mu zacięty opór. Rozpoczęła się walka. P. Brewiński uległby z pewnością silnemu fizycznie napastnikowi, gdyby nie przyszli mu z pomocą jacyś przechodnie, którzy usłyszeli jego okrzyki.

Opryszek na ich widok, rzucił się do ucieczki. Pogoń trwała dość długo. W rezultacie

sprawca napadu został ujęty

i sprowadzony do komisarjatu. Okazał się nim niejaki Kazimierz Wendler, karany już wielokrotnie za wyprawy złodziejskie.

W tydzień przed napadem wypuszczono go z więzienia po odsiedzeniu kary za włamanie.

Wczoraj Wendler stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Kozłowskiego i Semadeniego. Oskarżał prokurator Nikitineko.

Wendler twierdził na rozprawie, że krytycznego dnia był pijany i nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

Sąd, po zbadaniu świadków. wydał wyrok, mocą którego Windler został skazany na trzy lata więzienia. as.

WYCIECZKA DO PARYŻA.

We wtorek, dnia 23 b. m., odbyło się w Stowarzyszeniu Techników zebranie w sprawie dwutygodniowej wycieczki do Francji w celu zwiedzenia Wystawy Kolonjalnej, Paryża i jego okolic. Wycieczkę, wyruszającą z Łodzi, dnia 1 sierpnia, prowadzi p. inż. Włodzimierz Goebel, którego znajomość Paryża daje rękojmię tanio i mile spędzonego czasu przy dokładnem zwiedzeniu osobliwości Paryża.

Zapisy na kilka wolnych miejsc przyjmuje w dalszym ciągu Sekretarjat Stowarzyszenia, Piotrkowska 102, tel. 10-243. Każdy z uczestników wycieczki musi obowiązkowo wpłacić najpóźniej do dnia 2 lipca Zł. 100 (sto złotych), gdyż w przeciwnym razie zostanie skreślony z listy.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz 11-ej do 12-ej

Łódź 26 czerwca 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 26 czerwca 1931

Mechaniczna redukcja wydatków.

W przeddzień objęcia urzędu w ministerstwie skarbu p. Stefan Starzyński zapowiadał osiągnięcie oszczędności w budżecie państwowym zapomocą usprawnienia prac administracji i tępienia biurokratyzmu.

Wskazywaliśmy już wtedy, że hasła te, bardzo zresztą pożyteczne i pożądane najbardziej nadają się przecież do realizacji **w okresach pomyślnych dla skarbu,** kiedy przewidujący sternicy skarbu mogą łatwiej przeprowadzać odpowiednie reformy których pierwszy okres jest zawsze kosztowny. Wyrażaliśmy natomiast obawę, czy w obecnej sytuacji uda się skarbowi uniknąć dalszych środków oszczędności **mechanicznych,** których wyrzeknie się wydawało się przedwczesne.

Niestety, przebieg wypadków potwierdził te obawy, ponieważ rząd, dla poratowania dalszych 50 miljonów z budżetu, zmuszony był znów sięgnąć do środka „mechanicznego", kasując dodatki — **stołeczny, kresowy, morski i budowlany.**

Wśród zainteresowanych urzędników zarządzenie wywołało, łatwe do zrozumienia, przygnębienie.

Mimo to opinja publiczna powinna z należytem zrozumieniem odnieść się do kroku rządu, który bez obawy o popularność w sferze najbliższych współpracowników, podjął znów krok w obronie budżetu.

Dodatki wspomniane miały niewątpliwie swój sens; a szczególnie dodatek kresowy, stanowiący skromną atrakcję materjalną dla lepszych sił urzędniczych których tak poważny brak odczuwają nasze kresy; najmniej może racji życiowej miał dodatek stołeczny, faworyzując urzędników zatrudnionych w Warszawie, mimo, że w wielu innych ośrodkach miejskich warunki bytu są trudniejsze.

Skoro jednak sytuacja znowu skłania do użycia środków „mechanicznych" — wybór musiał paść na dodatki; **po pierwsze dlatego że każde inne obcięcie pensji jest rzeczą bardziej skomplikowaną (mniej „mechaniczną"!) wymagając zezwolenia ustawowego, po drugie dlatego, że w obecnem nader ciężkiem położeniu stanu urzędniczego gdy konieczne są dalsze ofiary z jego strony — najsprawiedliwszą wydaje się demokratyzacją uposażeń urzędników tej samej grupy. Z dwojga złego, to wydaje się być mniejsze.** **a.**

Po oświadczeniu Hoovera

Ożywienie na wszystkich giełdach.

„Berliner Börsen - Courier" z dnja 23 b. m. donosi, że po oświadczeniu Hoovera w sprawie moratorjum dał się zauważyć w Londynie, Amsterdamie, Szwajcarji i innych giełdach światowych bardzo duży popyt na niemieckie papiery procentowe i dywidendowe, co spowodowało poważną ich zwyżkę. W Paryżu podniósł się kurs pożyczki Younga z 731 na 779 fr., a pożyczki Davesa z 1135 na 1210 fr. Równocześnie poprawił się na wszystkich giełdach kurs marki niemieckiej. Pozatem na wszystkich rynkach światowych, oprócz Nowego Jorku, gdzie ostatnio nastąpiło lekkie osłabienie — daje się zauważyć ogólna zwyżka papierów — a co ważniejsze głównych surowców, w pierwszym rzędzie metali i bawełny.

***

Nowojorski korespondent B. B. C. stwierdza, że akcja Hoovera nastąpiła w takim momencie, kiedy produkcja i konsumcja w Stanach Zjednoczonych, szczególnie w przemyśle stalowym, automobilowym, elektrycznym i budowlanym, skurczyła się do nienotowanego jeszcze poziomu, a cały szereg towarzystw zredukował poważnie dywidendy. Obecnie grozi redukcja dywidend w towarzystwach: Pensylwania. Baltimore, Ohio, Westinghouse, Anaconda i Goodyear.

***

Hausa na giełdzie berlińskiej trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach kursy akcyj podniosły się o 18 do 25 proc. Dyskonto prywatne obniżyło się do poziomu 7 proc.

***

Z New Yorku donoszą, że Federal Reserve Bank of New York sprzedał w dniu 20 b. m. z depozytu europejskich banków emisyjnych na rachunek Banku Rzeszy złota za 1,127,000 dol. Pozatem w dniu 26 b. m. przybędzie do NewYorku na okręcie Hapagu „New-York" transport złota z Niemiec na sume 14.6 miljonów dolarów.

Jak wiadomo, złoto niemieckie dotychczas nie przychodziło do New Yorku bezpośrednio, ponieważ ilość tego kruszcu, które miały być przez Niemcy dostarczone do Stanów Zjednoczonych sprzedawane były z depozytu Banku Francuskiego w Federal Reserve Banku w New-Yorku, a potem miedzy obydwoma europejskiemi bankami emisyjnemi następowało obliczenie.

Prezes Klarner opuścił Łódź.

Konferencje wyjaśniły wszystkie sprawy.

Wczoraj w lokalu izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odbyła się ostateczna konferencja, w której wzięli udział następujący panowie: przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, przedstawiciel izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, pan prezes Klarner, przedstawiciele izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi pp. dr. Sand i dr. Berkowicz, oraz prezes Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce p. dyr. Lachert.

Na konferencji tej ustalono ogólny pogląd na sytuację obecną na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi i w związku z tem ogólne kryterjum umożliwiające ustosunkowanie się do postulatów poszczególnych firm, które postulaty swe złożyły, wreszcie ustalono ostatecznie opinje co do postulatów każdej firmy z oddzielna.

Po konferencji tej izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przystąpiła do sporządzenia odpowiedniego protokułu, który został wręczony o godz. 13-ej panu prezesowi Klarnerowi.

Protokuł ten zostanie przez pana prezesa Klarnera wręczony panu ministrowi przemysłu i handlu dla wydania decyzji.

Po południu prezes Klarner opuścił Łódź, udając się z powrotem do Warszawy. (ag.)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była bardzo słaba przy normalnem zapotrzebowaniu. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.95. Wypłata telegraficzna na New-York 8.92. Notowano dewizy: Amsterdam — 358.10, Londyn — 43,40 i pół, New-York — 8.915, Paryż — 34.93, Sztokholm — 239.33, Zurych — 172.95, Wiedeń — 125.37, w obrotach międzybankowych Berlin — 211.80, w obrotach pozagiełdowych dolar got. 8.95 i pół, rubel złoty -- 4.77 i pół, srebrny — 1.40, bilon — 0.68, czerwoniec — 3.13.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna przy większem zapotrzebowaniu. Notowano: Bank Polski 118—121—120, Cukier — 25, Lilpopy 17 1/4, Modrzejów 5 3/4, Starachowice - 9.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była w dalszym ciągu bardzo mocna, zwłaszcza dla pożyczek państwowych, notowanych na giełdzie nowojorskiej. Notowano: 3 proc. poż. 39—39 1/4. 4 proc. inwest zwykła 85-85 3/4, 8 proc. Przemysłu Polsk. — 81 1/4, 4 i pół proc. ziemskie — 50—50 1/4—50, 4 i pół proc. m. W-wy 50 i pół—51—50 3,4, 8 proc. m. W-wy 71 3/4—72 i pół, 8 proc. m. Częstochowy 63—63 1/4, 8 proc. m. Łodzi 67 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa 63 9/4, 6 proc. oblig. m. W-wy VI em. 48 1/4—48 i pół, VIII i IX em. 46 1/4.

Zabierz radjo na letnisko — Będziesz miał stolicę blisko.

Kartel przędzalń zgrzebnych.

P. min. Klarner konferował z przedstawicielami związku.

W dniu wczorajszym bawiący w Łodzi minister Klarner konferował z przedstawicielami prezydjum związku właścicieli przędzalni zgrzebnych. W trakcie obszernej konferencji przedstawiciele przędzalnictwa zgrzebnego zwrócili się do p. prezesa Klarnera z prośbą o współdziałanie w podjętej przez związek akcji przyciągania outsiderów. Minister inż. Klarner wyraził na powyższe swą zgodę, przyczem uzależnił podjęcie przez siebie odpowiedniej akcji medjatorskiej od przynależności do zainteresowanego związku przynajmniej 75 procent wszystkich wrzecion zgrzebnych. Wobec tego zaś, iż prezes Klarner nie jest obznajomiony z powyższą branżą, prosił uczestników konferencji o przedłożenie odnośnych materjałów z uwzględnieniem możliwych do zastosowania przez rząd sankcji przeciwko opozycjonistom.

Przy okazji prezes Klarner zapytał swych rozmówców, czy nie byłoby możliwe w postaci sankcji zaprowadzenie podatku od wrzecion posiadanych przez przeciwników racjonalizacji rynku. W odpowiedzi na zapytanie prezydjum związku, czy ministerstwo skarbu byłoby ewentualnie skłonne do zaprowadzenia takiego podatku, prezes Klarner odpowiedział, iż według jego przekonania ministerstwo odniesie się do takiego projektu pozytywnie.

Powyższa odpowiedź prezesa Klarnera potwierdza raz jeszcze, iż rząd wszelkiemi środkami gotów jest popierać wysiłki przemysłu w kierunku unormowania produkcji. —c—

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN
jak dawniej latem
w KRYNICY
GMACH SZKOŁY (naprzeciw Starych Łazienek

Podwyżka taryf

kolejowych we Francji.

Jak donosi paryski „Quotidien", zamierza rząd francuski podnieść z dniem 1 lipca taryfy kolejowe. Posunięcie to— zupełnie nie zapowiadane — byłoby przykrą niespodzianka dla życia gospodarczego. Podwyżka taryf ma wynosić 10 proc. od ładunków i 25 proc od biletów pasażerskich. W ten sposób liczy rząd na pokrycie deficytu, jakim zamknął się ubiegły rok sprawozdawczy.

Ani grosza kredytu
bez zasiągnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
ŚRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

Upadłości, układy i nadzory.

Na onegdajszem posiedzeniu sądu handlowego zatwierdzony został układ Arji Wolmana, właściciela hurtowej sprzedaży konfekcji męskiej, przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 22 z jego wierzycielami.

Jak wiemy, Wolman w marcu ub. roku starał się przed sądem okręgowym w Łodzi o udzielenie odroczenia wypłat, jednak podanie jego spotkało się z odmową.

Dopiero na skutek złożonej skargi apelacyjnej Wolman uzyskał w sądzie apelacyjnym w Warszawie odroczenie wypłat od dnia 29 sierpnia na 3 miesiące.

W myśl propozycyj układowych Wolman zobowiązał się spłacić 70 proc. należności wierzycieli w 4-ch ratach sześciomiesięcznych, z których dwie, I i III, po 20 proc., a II i IV po 15 proc.

Na ostatniem zebraniu wierzycieli w dniu 15 czerwca r. b., zgodziło się na powyższe warunki 26 wierzycieli na sumę 87.427 zł., z ogólnej liczby 34 na sumę 101.320 zł., oponowało zał przeciwko układowi 2 wierzycieli na sumę przeszło 8.500 zł.

Sąd układ ten zatwierdził.

★

Przed paru dniami Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi rozpoznawał sprawę firmy „Przemysł Tekstylny Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego" Sp. z ogr. odp. przy ul. Al. 1 Maja 9, która, jak wiemy, wniosła podanie o udzielenie odroczenia wypłat.

Sprawa powyższa jak już o tem podawaliśmy, stoi w ścisłym związku ze sprawą Polskiego Przemysłu Gumowego „Pepege" Sp. Akc. w Grudziądzu, ponieważ cała produkcja firmy petentki szła do firmy „Pepege", a ta ostatnia pokrywała rachunki bądź własnemi akceptami, bądź też rymesami klijentowskiemi.

Z tego tytułu obligo firmy „Przemysł Tekstylny" której żyra znajdują się na wekslach firmy „Pepege" wynosiło około 440.000 zł.

Delegowany do sprawdzenia stanu majątkowego firmy, sędzia handlowy Landau sporządził bilans firmy na dzień 31 maja na zł. 208.114, z czego aktywa płynne i półpłynne wynosiły 82.114 zł., a zobowiązania 71.456 zł.

Prócz tego wyjaśniono, iż obligo spółki z tytułu akceptów firmy „Pepege" w ciągu maja uległo zmniejszeniu o przeszło 100.000 zł.

Sąd sprawę odroczył, zobowiązując firmę petentkę do złożenia w terminie 3-tygodniowym dowodów z firmy „Pepege" na jakich warunkach firma „Pepege" zwolniła częściowo firmę — petentkę z obliga żyrowego i z jakiego tytułu firma „Pepege" wręczyła firmie weksle klijentowskie z własnym żyrem na 55.000 zł. z podwójnem zobowiązaniem.

Kredyty w handlu wełną

nie mogą przekraczać 6 miesięcy.

Po długotrwałych i wyczerpujących pracach wstępnych powzięło prezydjum międzynarodowego zjednoczenia wełnianego ostateczną decyzję w sprawie ograniczenia terminu kredytu w handlu wełną i przędzą wełnianą. W myśl tej uchwały od 1 sierpnia r. b. nie mogą warunki sprzedaży członków zjednoczenia (są niemi krajowe związki wełniane) zawierać dłuższego kredytu niż 6 miesięczny. Termin ten rozumie się od daty faktury. Jedynie przy imporcie wełny termin liczy się od daty przybycia towaru do portu przeznaczenia.

Nowa uchwała dotyczy wełny, czesanki, odpadków wełnianych i przędzy wełnianej. W kwestjach spornych pomiędzy odbiorcą i dostawcą może na życzenie interwenjować zjednoczenie.

Równocześnie ustalono Bazyleę jako przyszłe miasto, w którem odbędzie się od 18 do 20 października kongres międzynarodowy. Dotychczas kongresy odbywały się stale w Lipsku.

Sezon złodziejski w Łodzi.

Letnicy winni zabezpieczyć swe mieszkania.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni policja łódzka zanotowała bardzo dużą ilość kradzieży mieszkaniowych, które mają ścisły związek z rozpoczętym już sezonem letniskowym.

Włamywacze w okresie letnim „pracują" najintensywniej. Mieszkania rodzin, przebywających na letniskach, przeważnie nie są należycie dozorowane, to też łatwo jest do nich się dostać. Letnicy przed wyjazdem z Łodzi, zwracają się wprawdzie do dozorcy i sąsiadów, prosząc ich, by pilnowali ich mieszkania, ale to niewiele pomaga. Złoczyńcy umieją uśpić czujność najbliższych sąsiadów letnika i w dzień, czy w nocy opróżniają mieszkania.

Letnicy, którzy chcą być pewni, że nie stracą swych ruchomości, winni kogoś pozostawić w swem łódzkiem mieszkaniu. Najlepsze zamki mogą bowiem również zawieść, gdyż wśród złodziei istnieją specjaliści, którzy umieją sobie dać radę z każdemi drzwiami wejściowemi.

Należy się obawiać, że w bieżącym letnim sezonie ilość kradzieży mieszkaniowych będzie szczególnie duża. Policja stwierdziła bowiem, że większość złoczyńców, którzy dawniej włamywali się do składów manufaktury, czy innych lokali handlowych obecnie operuje tylko w mieszkaniach prywatnych.

Władze policyjne wydały szczegółowe zarządzenia o ochronie mienia osób, przebywających na letniskach. Zwiększono liczbę stałych posterunków policyjnych i patroli we wszystkich dzielnicach miasta. To jednak nie wystarczy. Letnicy muszą również sami myśleć o dostatecznem zabezpieczeniu mieszkań. (d).

NOTOWANIA BAWEŁNY:

Liverpool, 24 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: czerwiec 5.11, lipiec 5.12, sierpień 5.16, wrzesień 5.19, październik 5.23, listopad 5.26, grudzień 5.30, styczeń 5.34, luty 5.38, marzec 5.43, kwiecień 5.46, maj 5.50; Loco 5.17.—

Liverpool, 24 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 7.76, wrzesień 7.92, październik 8.—, listopad 8.07, styczeń 8.22, marzec 8.35, maj 8.59; Loco 7.90.

Aleksandrja, 24 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: lipiec 14.25, listopad 15.84, styczeń 16.15, marzec 16.54; Ashmouni: sierpień 10.59, październik 11.08, grudzień 11.30, luty 11.53.

Nowy Jork, 24 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 9.80; kontrakty: lipiec 9.67, sierpień .978, wrzesień 9.92, październik 10.06, listopad 10.19, grudzień 10.32, styczeń 10.43, luty 10.51, marzec 10.63, kwiecień 10.70.

Morze, plaża, słońce...

co za tło do zdjęć fotograficznych.

Korzystajcie z wakacji, aby zdobyć nagrodę Kodaka.



Pani Ministrowa H. Konopacka-Matuszewska jest jednym z członków polskiego Jury.

Do konkursu używajcie błon Kodaka — na których zawsze polegać można.

Dzieci na plaży — żaglowce wśród fal — wakacje dostarczają tysiące scen i obrazków, proszących się poprostu o uwiecznienie na błonie. A każde zdjęcie może przynieść fortunę.

Bierzcie kamery: Kodak, Hawk-Eye czy Brownie (można je dostać już w cenie zł. 33). Nie technika, lecz temat rostrzyga o wygranej.

Wszystkie kraje biorą udział w Międzynarodowym Konkursie Kodaka, zorganizowanym pod protektoratem największych znakomitości świata. Wielka Nagroda Polski wynosi zł. 3.000, Wielka Nagroda Międzynarodowa 10.000 dolarów. W każdym kraju Jury Narodowe [illegible] nagrody. W skład Polskiego Jury wchodzą: P. Ministrowa Halina Konopacka-Matuszewska, p. Jadwiga Smosarska, artystka filmowa, p. Marjan Dąbrowski, poseł na sejm, p. Wacław Grubiński, autor dramatyczny oraz p. Stefan Norblin, artysta malarz.

Informacje o konkursie można otrzymać w każdym składzie materjałów fotograficznych lub w biurze Konkursu, Kodak, Warszawa, Plac Napoleona 5.

Międzynarodowy Konkurs Kodaka

dla amatorów-fotografów — 900.000 złotych nagród.

Stan zatrudnienia

w wielkim przemyśle włókienniczym.

Na podstawie danych uzyskanych ze związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, stan uruchomienia w firmach do związku tego należących od dnia 8 do 14 czerwca rb. przedstawiał się następująco:

Wielki przemysł bawełniany: przez 6 dni w tygodniu pracowało 25 fabryk, zatrudniających 18.694 robotników, przez 5 dni — 7 fabryk zatrudniających 16.544 robotników, przez 4 dni 1 fabryka, zatrudniająca 173 robotników, wreszcie przez 3 dni — 3 fabryki, zatrudniające 6.228 robotników. — Z urlopów w powyższym okresie korzystało 4.060, ogółem więc zatrudninoych było 45.699 robotników, przyczem nieczynne były 4 fabryki.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 16 firm, zatrudniających 13.525 robotników, przez 5 dni — 5 fabryk, zatrudniających 1.151 robotników, przez 4 dni — 1 fabryka o zatrudnieniu 257 robotników, wreszcie przez 3 dni 1 — fabryka zatrudniająca 72 robotników, z urlopów korzystało robotników 241. Ogółem więc zatrudnionych w tym przemyśle było 15.246 robotników. (ag).

Sieć bankowa

wynosi w Polsce 281 placówek

Sieć bankowa w Polsce na koniec roku ubiegłego przedstawia sie jak następuje: ogólna liczba banków prywatnych o formie prawnej spółki akcyjnej wynosiła 53, zaś liczba oddziałów posiadanych przez te banki — 145.

Uwzględniając Bank Polski z 53 oddziałami, Bank Gospodarstwa Krajowego z 19 placówkami i Państwowy Bank Rolny z 11 oddziałami — polska sieć bankowa liczyła na koniec roku 1930 łącznie 281 placówek.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Rozental" wzywa wierzycieli tejże upadłości, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do pasywów upadłej firmy, aby się stawili w dniu 3 lipca 1931 r. o godz. 1-ej po południu w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, oraz propozycji układowych dłużnika, a następnie zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

J. CHWAT, adwokat,
syndyk tymczasowy upadłości firmy „Jakób Rozental".

Motor

12 KONNY
SIMENS i HALSKE
120 VOLT, 575 obrotów
w bardzo dobrym stanie
SPRZEDAM
Przejazd 15, B-cia Szczecińscy

Sprzeczne opinje kobiet

całego świata są dowodem, że zagadnienie niedozwolonych operacyj jest niesłychanie aktualne. Czy iść za głosem modnych teoryj czy też za głosem pra-instynktu, że najwyższym celem kobiety jest małżeństwo i macierzyństwo? Czy wiecie, jak zgubne są dla kobiety skutki niedozwolonej operacji spędzenia płodu? Odpowiedź na powyższe pytanie znajdziecie w najciekawszym i najaktualniejszym filmie sezonu, który już za kilka dni będzie wyświetlany w kinie „Splendid" p. t.

Światła i cienie macierzyństwa.

HELENÓW — W niedzielę, d. 28 czerwca o g. 3 pp. odbędzie się — **HELENÓW**

LETNIA REDUTA PRASY

Punktem kulminacyjnym będą

ZAWODY BOKSERSKIE ŁODZ—POZNAŃ

oraz WYSTĘPY ARTYSTYCZNE i BALET.

Tysiące niespodzianek. — Moc atrakcyj. — Dancing. — Loterja fantowa. — Zabawa dziecięca i t. p.
Wśród fantów najcenniejszym przedmiotem jest rower firmy Sierpiński.

Nr. K. 659/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano w gminie Nowosolna, w majątku Stoki, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ireneusza Wojciechowskiego, składających się z pianina f. „Fibiger", powozu na gumach ii 4-ch wozów, słomy pszennej, siana z 5-ciu mórg, kartofli z 5-ciu mórg, czterech kanap obitych pluszem i maszyny firmy Singer, oszacowanych na 10.000 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 22 czerwca 1931 r.

Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 27 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi WACŁAW KOSZELIK, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Frycze i składających się z urządzenia sklepowego, mebli, win, wódek, aparatu radjo i platerów, oszacowanych na sumę Zł. 5.603.—.

Łódź dnia 24 czerwca 1931 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 52 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi WACŁAW KOSZELIK, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Rosińskiego i składających się z kontuaru sklepowego i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 708.

Łódź dnia 24 czerwca 1931 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. E. 1153 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Josefa Erlichstera i składających się z umeblowania, trykotu różowego i walizki ręcznej skórzanej oszacowanych na sumę Zł. 1.523.

Łódź, dnia 22 czerwca 1931 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1311 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Wolności 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Joel Bromberg" i składających się z 40-tu palt damskich oszacowanych na sumę Zł. 1.070.

Łódź dnia 20 czerwca 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 365 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka L. Cymmona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 550.

Łódź dnia 20 czerwca 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3428 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 11 i dawn. Cegielnianej Nr. 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy upadłości Suchera - Moszka Jakubowicza i składających się z maszyn towarów i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 60.339.—.

Łódź, dnia 25 czerwca 1931 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Nr. sprawy Z. 148/30. ODPIS.

DECYZJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Kon i Kaffanke, Sekretarz apl. Grocholski. Dnia 12 czerwca 1931 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę firmy „Boryszowska Apretura i Drukarnia W. Gutgold i S-ka" o odroczenie wypłat

postanowił:

1) przyjąć i zatwierdzić sprawozdanie nadzorcy sądowego za okres pierwszy po dzień 10 maja 1931 r.

2) zarządzić otwarcie postępowania układowego firmy „Boryszowska Apretura i Drukarnia W. Gutgold i S-ka" z wierzycielami. Decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim" i czasopismach łódzkich „Republika" i „Kurjer Łódzki".

3) ściągnąć od firmy sumę zł. 200.— (dwieście) na koszty ogłoszeń.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz (—) **T. Cichecki.**

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med. Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
w Łodzi, ul. POMORSKA Nr. 46, telefon 163-80.
Wydziały: **MECHANICZNY, ELEKTROTECHNICZNY i TKACKI.**
Zapisy kandydatów do klasy I-ej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10-ej. do 14-ej

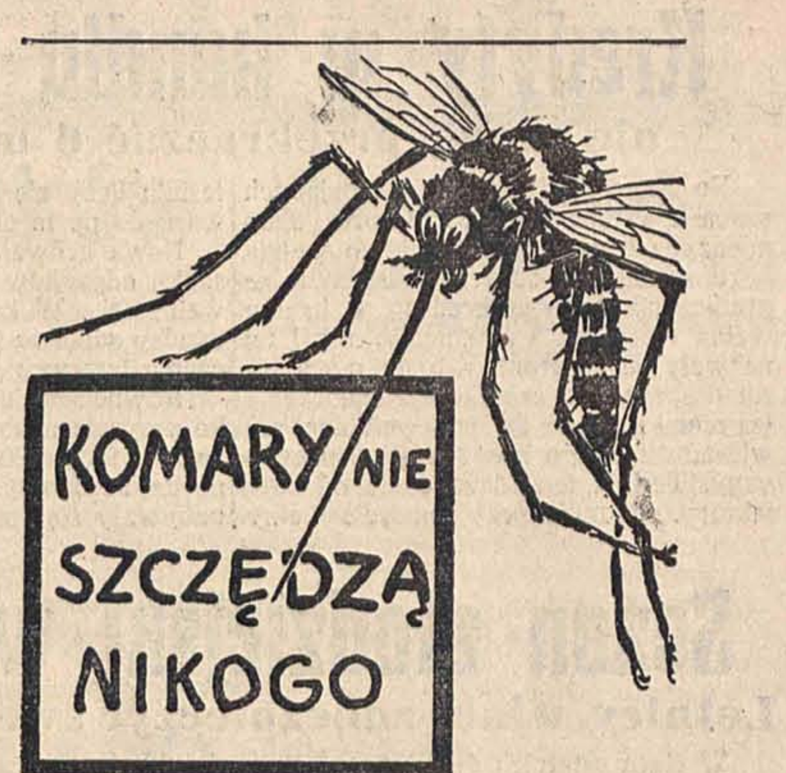
Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem. Piotrkowska Nr. 51. m. 7. obejrzeć można od 3—7

Do sprzedania SAMOCHÓD VOISIN
sportowa kareta 6 cyl., przejechała ok. dziewięciu tysięcy kilometr. Okazja dla znawcy za Zł. 17.000. Cena nowego Zł. 42.000. Do obejrzenia w piątek i sobotę ul. Gdańska Nr. 72. Tow. „Naftogal". Telefon 116-13.



Wyposażenie posagowe OD 5—50,000 ZŁ.
otrzymać może każdy, wpłacający drobne kwoty po Zł. 5 już po upływie 6 miesięcy. — Żądajcie informacyj i prospektów w „Pomocy Rodzinnej" Sp. z ogr. odp., Warszawa, Fredry 10.

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**



Gdyby nie komary, nie byłoby malarji, na którą giną rok rocznie tysiące ludzi na całym świecie. Należy niszczyć te niebezpieczne owady, rozpylając Flit. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mrówki, mole, pluskwy, karaluchy oraz ich zarodki. Rozpylony Flit, aczkolwiek zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi. Łatwy w użyciu. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



Rozpylajmy
FLIT
Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zamkniętych blaszankach.

OKAZYJNIE sprzedam motocykl francuski 500 m. Wiadomość: Wodna 18, m. 12.

Kupno i sprzedaż

ELEKTROLUX prawie nowy mało używany okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć Gdańska 43, m. 10. 25

SKLEP spożywczy z urządzeniem i z 1 pokojem do sprzedania tanio byle natychmiast, Grabowa L. 20. 26

MOTOR 10-konny firmy „Pöge" 1420 obrotów okazyjnie do sprzedania Telef. 171-83. 26

PLAC w kolumnie przy st. kolejowej do sprzedania. Wiad. w f-mie S. K. F., Piotrkowska 142. Telefon 220-90.

PLAC rogowy do sprzedania ogrodzony i w dobrym punkcie przy ul. Pabjanickiej 72. Wiadomość: Wólczańska 156, Szefler. 26

Lokale

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny, umeblowany z używalnością telefonu od zaraz. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 5 od 1—5-ej.

2 SALE fabryczne 13.50×7.50 mtr. nadające się na każdy interes zaraz do wynajęcia. 1 sala, przy tem gabinet: biuro z centralnem ogrzewaniem nadające się na przedsiębiorstwo handlowe, stowarzyszenia itp. zaraz do wynajęcia. Wiadomość Rokicińska 9. tel. 171-85. 27

MIESZKANIE o 2 pokojach i kuchni z wygodami na bardzo przystępnych warunkach do oddania. Wiadomość: Pomorska 19, m. 54. 26

DUŻY frontowy słoneczny gabinet do wynajęcia, wejście nieskrępujące, winda, telefon 122-11. 26

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy do wynajęcia 6-go Sierpnia 7 m. 16 od 2—5 po poł. 26

Posady

RUTYNOWANA wychowawczyni - freblanka przyjmie kondycję na wyjazd lub do pensjonatu. Oferty do „Republiki" „Minimalna opłata". 26

POTRZEBNA manicurzystka i pracownik fryzjerski jako pomoc od zaraz, Piotrkowska 17. 26

POTRZEBNA panna do sklepu wędlin oraz służący samotny od zaraz, Ruszczak, Brzezińska 36. 26

POTRZEBNA zdolna panna do sklepu i do robót domowych. Zgłosić się: Biuro próśb. Zgierska 28. 26

DOZORSTWO w centrum miasta oddaję wzamian za pokój z kuchnią. Wiadomość w adm. „Republiki". 27

POTRZEBNA zdolna manicurzystka. Przejazd 19, fryzjer. 26

POTRZEBNA fryzjerka od zaraz Abramowskiego Nr. 30. 26

Letniska

GRAND - PENSJONAT w Poddębiu pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników. Wiadomość: tel. 139-62. 30

JAREMCZE. Pensjonat „Raj" (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociągi bieżąca gorąca i zimna woda, klozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie djetetyczna, pod fachowem kierownictwem p Obrzutowej. Ceny umiarkowane.

PENSJONAT R. Brykowej, Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Wiadomość na miejscu lub tel. 156-47. 30

PENSJONAT „Sielanka" w Kolumnie. Kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. 27

PODDĘBIE. Intelig. rodzina przyjmie na pensjonat dwie uczenice (niów) pod dobrą opieką. Cena umiarkowana. Wiadomość: Śródmiejska 28, m. 7. 26

Rozmaite

BEZPŁATNIE poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", Skrzynka 571.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne balowe i smokingi. Zawadzka 1, drugie podwórze m .7, E. Kunce, krawiec. 26

Nauka i wychowanie

WAŻNE dla wyjeżdżających na studja zagraniczne!! Biuro „Obrońca", Narutowicza 47 załatwia wszelkie formalności na wszystkich uczelniach zagranicznych. Tłumaczenia świadectw we wszystkich językach, odpisy oraz przyjęcia. 4—7

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I fr.

Zagubione dokum.

ZGINĘŁA karta rzemieślnicza wydana przez Starostwo Łaskie za Nr. 17461/II, Henryka Piskowskiego. 27

WASZCZUK Sergjusz zagubił zaświadczenie rejestracji cudzoziemców Nr. 5 wydane przez Starostwo łaskie 20. 4. 1929 r. 26

ZAGUBIONE zostały 3 protesty zł. 100 wystawienie Gissera, Kilińskiego 44 zlecenie Rochwergera, 2 po 50 Frankowski, Zarzew 8, które unieważniam, zwrócić łaskawie Hagendorf, Piotrkowska 109. 26

F. BŁASZCZYŃSKI, Pabjanice, Spółdzielcza 5, zgubił portfel z umowami oraz weksel blanco 600 zł. z wystawienia Michała Malskiego, Łódź, Leśna 5. 26

CZERNIAK Antoni rocznik 1904 zagubił zaświadczenie wydane przez Komisję Poborową w Łodzi. 28

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź - Miasto na imię Tadeusz Szlachotka. 29

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.